

WTOREK

23/08/2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

BEZ GORSETU
NIERUCHOMOŚCI



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

POKAZALI NAM MIEJSCE W TANKOWANIU 13



Fot. Zbigniew Wozniak

PODEJRZANI O ZNĘCANIE SIĘ
NAD KROWAMI ARESZTOWANI 14



KAMIEŃ WĘGIELNY
POD POLSKĄ SZERMIERKĘ 15



TOMY SŁUŻYMY SPOŁECZEŃSTWU,
A NIE NA ODWRÓT 11



SPORT
CODZIENNIE

• INFORMACJE Z BOISK
REGIONU I ŚWIATA 22



• TO BYŁA UDANA
NIEDZIELA NIEDZIELI 24

ISSN 0137-9127



3 4

9 770137 912026

POLSKA LEKKA ATLETYKA JEST KOBIETĄ 23



SMA – NAJDROŻSZY LEK BĘDZIE REFUNDOWANY

Na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma. Będzie on przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy – poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef MZ na konferencji prasowej w Warszawie powiedział, że źródłem finansowania najbardziej innowacyjnych leków w Polsce jest Fundusz Medyczny. Jednocześnie zapowiedział, że na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma.

– W refundacji na liście wrześniowej znajdzie się najdroższy, jeżeli chodzi o jednorazowe przyjęcie, lek przeciwko SMA. Mówię tutaj o leku Zolgensma, który będzie przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy. On będzie podawany oczywiście w wyniku stosowania programu przesiewowego – stwierdził minister Niedzielski, który zaznaczył, że obecnie prowadzone są badania genetyczne diagnozujące SMA, a ich dopełnieniem jest terapia, która była „nieco trudniejsza w przyjmowaniu”. – Teraz wprowadzamy możliwość tego najdroższego leku, czyli Zolgensmy – podkreślił szef MZ, który dodał, że w ramach kompleksowego programu walki z SMA wprowadzony zostanie też lek Evrysdi, który będzie dopełniał leczenie nusinersenem u pacjentów, którzy nie mogą być nim leczeni

ze względu na trudność podawania.

WAŻNY DZIEŃ DLA PACJENTÓW I SŁUŻBY ZDROWIA

– To jest ten dzień, od kiedy możemy powiedzieć, że Polska znajduje się wśród najbardziej zaawansowanych krajów na świecie, jeżeli chodzi o kompleksowe rozwiązanie dla pacjentów z SMA – czyli mamy badania przesiewowe, mamy wszystkie leki, które są dostępne na rynku w refundacji i mamy to dzięki nowym możliwościom finansowym związanym z utworzonym przez pana prezydenta Funduszem Medycznym, ale też dzięki bardzo trudnym i długim negocjacjom – wskazał minister zdrowia. Obecna na konferencji szefowa Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandych podkreśliła: – Dzisiaj jest bardzo dobry dzień dla polskich pacjentów i dla polskiej służby zdrowia. To ważny dzień przede wszystkim dla chorych na SMA – dodała.

Ignaczak-Bandych podkreśliła, że prezydent jest ciągle bardzo zainteresowany kwestią Funduszu Medycznego, mimo że znajduje się on w gestii MZ. – Mamy nadzieję, że już dziś fundusz będzie w pełni realizował



Fot. PAP

zadania, które przed nim stoją – zaznaczyła.

Z kolei prof. Piotr Czauderna, przewodniczący Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP, stwierdził: – Mamy dzisiaj jeden z najradośniejszych dni w historii Funduszu Medycznego.

– Mamy świadomość różnego rodzaju niedociągnięć, mamy świadomość konieczności poprawek, stąd wynika m.in. konieczność nowelizacji prawodawstwa, ale dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowo radosnym – powiedział prof. Czauderna, według którego w Polsce zaczyna się w kompleksowy sposób podchodzić do diagnostyki leczenia pacjentów z rzadziwym zanikiem mięśni – z SMA.

JESTEŚMY W EUROPEJSKIEJ CZOŁÓWCE

Kierowniczka Katedry i Kliniki Neurologii UCK WUM prof. Anna Kostera-Pruszczyk zaznaczyła: – Polscy pacjenci uzyskali dostęp do wszystkich trzech leków, które zostały zarejestrowane do leczenia tej niezwykle ciężkiej choroby.

– Dzięki temu, że od kwietnia ubiegłego roku Polska dołączyła do krajów, w których jest aktywny przesiew noworodkowy, a więc jest możliwość rozpoznawania tej choroby zanim dojdzie do jakichkolwiek objawów – w tym okresie przedobjawowym – dzięki leczeniu dajemy szansę tym nowo urodzonym dzieciom na prawidłowy lub niemal prawidłowy rozwój

– stwierdziła, po czym poinformowała, że obecnie istnieje również system leczenia SMA u pacjentów, którzy rozpoczynali leczenie w różnym wieku, także jako osoby dorosłe. – Leczymy w tym programie od 2019 roku w Polsce 810 pacjentów – powiedziała Kostera-Pruszczyk.

Kacper Ruciński z Fundacji SMA zaznaczył, że lek Zolgensma powstał dzięki przeprowadzonym we Francji zbiórkom na opracowanie nowoczesnych leków na SMA. – Jest to lek, który jest przełomem na świecie i ogromnie zmienia życie tych dzieci, które otrzymają go bardzo wcześnie – stwierdził Ruciński, który dodał: – Jesteśmy jednym z czterech krajów, w których dostępny jest program badań przesiewowych noworodków, który obejmuje wszystkie dzieci w kraju, dostępne są wszystkie trzy leki i każdy chory ma dostęp do przynajmniej jednej terapii. Poza nami są tylko trzy kraje w Europie.

JAK POKONAĆ SMA?

Jak podało MZ w 2022 roku, polscy pacjenci uzyskali najszerszy dostęp do 84 innowacyjnych terapii – 29 w zakresie wskazań onkologicznych, 55 nieonkologicznych, w tym 32 w chorobach rzadkich.

SMA, czyli rdzeniowy za-

nik mięśni, to ciężka choroba, w której z powodu wady genetycznej stopniowo obumierają neurony w rdzeniu kręgowym, odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych sprawia, że mięśnie szkieletowe nie są pobudzane, słabną i stopniowo zanikają, co może prowadzić do częściowego albo całkowitego paraliżu.

Na SMA chorują osoby w różnym wieku, jednak w ponad 70 proc. przypadków pierwsze objawy SMA pojawiają się w niemowlęctwie lub we wczesnym dzieciństwie. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddychowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

Lek Zolgensma podawany jest jako wlew dożylny trwający około godziny. Do uzyskania trwałego efektu leczniczego wystarczy jednorazowe podanie. Z kolei lek Spinraza (nusinersen) przeznaczony jest do podawania dooponowego przez nakłucie lędźwiowe. Leczenie należy rozpocząć możliwie jak najwcześniej po rozpoznaniu, podając 4 dawki wysycające. Dawkę podtrzymującą należy podawać następnie raz na 4 miesiące.

ŹRÓDŁO: PAP

JESTEŚMY PRZYGOTOWANI NA ZAGROŻENIA

Jesteśmy konsekwentni w budowaniu odporności Sojuszu Północnoatlantyckiego; zadaniem sił zbrojnych państw NATO jest odstraszanie, pokazanie imperium zła, że państwa NATO są odporne – powiedział Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister obrony narodowej na poligonie Zielona koło Białegostoku.

Mariusz Błaszczak obserwował ćwiczenia Amber Desire 22, realizowane przez żołnierzy Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód, 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, Batalionowej Grupy Bojowej eFP oraz 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Wicepremier zwracał uwagę, że ćwiczenia de-

monstrują zgranie pododdziałów oraz podnoszą interoperacyjność. Jak dodał, ćwiczenia mają też pokazać, że jesteśmy przygotowani na zagrożenia, które czipają na państwa sojuszu położone na wschodniej flance.

– Jesteśmy konsekwentni w budowaniu odporności Sojuszu Północnoatlan-

tyckiego poprzez rozwój polskich sił zbrojnych, ale również poprzez stałe ćwiczenia. One są niezwykle istotne, jeżeli chodzi o budowę interoperacyjności – stwierdził szef MON, po czym dodał, że „siły Sojuszu Północnoatlantyckiego stoją na straży bezpieczeństwa i stabilności państw, które położone

są na wschodniej flance NATO”. Mariusz Błaszczak zwrócił ponadto uwagę, że państwa te w ubiegłym roku zostały zaatakowane hybrydowo przez reżim Alaksandra Łukaszenki.

– Nie ulega żadnej wątpliwości, że był to plan, którego celem było zdestabilizowanie Polski, Litwy, Łotwy; to było preludium do ataku

na Ukrainę. Ten plan się nie powiódł ze względu na bardzo jednoznaczną, konsekwentną postawę również polskich sił zbrojnych, które, wspierając Straż Graniczną, nie dopuścili do tego, aby granica została przerwana – powiedział minister.

– Zadaniem sił zbrojnych państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego jest od-

straszanie. Pokazywanie imperium zła, że państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego są odporne, że dysponują takimi zgranymi siłami, dzięki którym atak na Sojusz Północnoatlantycki będzie nieopłacalny dla tych, którzy próbują odbudować rosyjskie imperium – stwierdził szef MON.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak

Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



W OLSZTYNIE NALEJEMY WIĘCEJ NIŻ W ELBLĄGU

Za średnie zarobki statystyczny olsztynianin może kupić miesięcznie 645 litrów benzyny. To o 48 litrów więcej niż kupi mieszkaniec Elbląga, ale aż o 316 litrów mniej, niż za swoje zarobki wleje do baku paliwa kierowca z Jastrzębia-Zdroju.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Choć ceny paliwa w ostatnich tygodniach nieco spadły, to na stacjach jest nadal bardzo drogo. Okazuje się, że w Polsce mieszkańcy jednych regionów i miast mogą zatankować za swoje średnie zarobki dużo więcej paliwa niż mieszkańcy innych regionów. A różnica jest ogromna, bo za przeciętne zarobki mieszkańcy Jastrzębia -Zdroju zatankują niemal dwa razy więcej paliwa niż mieszkańcy Grudziądza.

Pokazuje to jak na dłoni analiza, która zrobili eksperci multiporównywarki rankomat.pl. Otóż sprawdzili, ile paliwa za średnie zarobki netto mogą kupić mieszkańcy 66 polskich miast na prawach powiatu. Wykorzystali do tego ostatnie dane GUS o średnich wynagrodzeniach brutto w powiatach za 2021 rok oraz notowania średnich cen paliw w województwach ze strony autocentrum.pl (dane z 12 sierpnia tego roku).

OLSZTYN NA DWUDZIESTYM MIEJSCU

Okazało się, że za średnie zarobki 4354 zł netto miesięcznie olsztynianin może

kupić 645 litrów benzyny albo 606 litrów oleju napędowego lub 1327 litrów gazu LPG. Dało to Olsztynowi 20. miejsce w tym rankingu. Drugie nasze miasto na prawach powiatu, czyli Elbląg, znalazło się na 40 pozycji. Statystyczny elblążanin za swoją przeciętną pensję 4027 zł netto mógł kupić 597 litrów benzyny albo 561 litrów diesla lub 1228 litrów gazu.

To mniej niż mieszkańiec Olsztyna, ale więcej niż średnio mieszkańcy całego naszego województwa. W 2021 roku przeciętne zarobki w województwie warmińsko-mazurskim wynosiły 3825 zł „na rękę”, dlatego mieszkaniac regionu mógł kupić o prawie 78 litrów paliwa mniej niż mieszkaniac stolicy regionu.

SKAD TE DYSPROPORCJE?

— Nie z różnych cen paliwa — mówi dr Jakub Bogucki, analityk z e-petrol.pl — Bo te wprowadzie różnią się, ale nieznacznie, są porównywalne. Zresztą nie ma też tak, że cały czas jedno miasto jest na czele rankingu, gdy chodzi o wysokość cen paliw. To się zmienia. Ponadto w miastach jest duża konkurencja, można znaleźć droższe i tańsze stacje. Tu czynnikiem decydującym są zarobki.

[illegible]

Potwierdzają to zresztą średnie ceny paliw w regionach. W ubiegłym tygodniu według e-petrol.pl średnia cena benzyny w Olsztynie i na Warmii i Mazurach była taka sama i wynosiła 6,68 zł — to dwa grosze więcej niż średnio w kraju. Alitr diesla kosztował 7,04 zł — to o jeden grosz ponad średnią krajową. Najtańsza benzyna była w Łódzkiem — 6,59 zł za litr, a najdroższa na Podkarpaciu — 6,75 zł.

To, że mieszkańcy Śląska mogą za swoje zarobki zatankować najwięcej paliwa, nie dziwi ekonomistów.

— Tam jest wyższy poziom uprzemysłowienia i zarobki są wyższe — zauważa prof. Rafał Warzało, ekonomista z UWM. — Na Warmii i Ma-

zurach mniej się zarabia, bo nie ma dużych zakładów pracy. Nie jesteśmy regionem o wysokim poziomie uprzemysłowienia, a więc wysokim poziomem konkurencyjności na rynku pracy. Tak jest od lat, trudno z tym walczyć, bo wymagałoby to zmiany strukturalnej województwa, a chyba na to się nie zgadzamy, żeby było tutaj zagłębie przemysłowe. Myślę, że tego nikt by nie chciał, nawet gdyby zarobki miały być wyższe. Coś za coś.

**WE WROCŁAWIU
BYŁO TANIEJ**

Ceny paliwa na Warmii i Mazurach, szczególnie w Olsztynie, od lat są nieco wyższe niż w większości innych miast, choć te różnice

nie są tak duże jak kiedyś. Profesor Warżala miał okazję być na początku sierpnia na Dolnym Śląsku i oczom nie mógł uwierzyć. — W okolicach Wrocławia paliwo było tańsze o ok. 40 groszy niż u nas — mówi prof. Warżala.

Choc olsztynianie zarabiają więcej niż mieszkańcy Elbląga, to płacą mniej za OC. Różnica w składce jest jednak nieznaczna. W pierwszym półroczu 2022 roku za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne w Olsztynie kierowcy płacili 553 zł, a w Elblągu o 2 zł więcej. Poziom zarobków w danym regionie nie wpływa na cenę polisy.

— Dlatego w Jastrzębiu-Zdrój, pomimo najwyższej średniej pensji, płaci się za OC wyjątkowo mało — bo 491 zł. Wpływ na wycenę polisy mają dane kierowcy, takie jak wiek i jego historia szkód oraz wykroczeń, a także dane techniczne jego pojazdu — komentuje Daniel Bartosiewicz, ekspert ds. ubezpieczeń komunikacyjnych rankomat.pl.

Ponadto przy analizie ryzyka wystąpienia szkody brane są pod uwagę też statystyki wypadkowe z regionu, po którym będzie się poruszać auto.

Jednaka nawet górnicy ze Śląska w tych rankingach wypadają blado na tle in-

nych krajów. Analitycy Priced.com przeanalizowali ceny benzyny w Europie i na świecie w pierwszym półroczu 2022 roku i policzyli, ile litrów paliwa można kupić za polską średnią pensję. Najwięcej paliwa za średnią pensję mogą zatankować kierowcy w Szwajcarii (2 455 litrów), Luksemburgu (1 943 litry) oraz Danii (1 502 litry). Według najnowszych danych GUS średnie wynagrodzenie w Polsce wynosi 6 398,94 zł brutto (4 691,74 zł netto). To oznacza, że przeciętny Polak za średnią krajową może kupić 598 litrów benzyny.

Jak nietrudno się domyślić, w ogólnoświatowym rankingu prym wiodą kraje Zatoki Perskiej. Pierwszy jest Katar, gdzie za średnią pensję można kupić prawie 6 tys. litrów benzyny.

Cóż można się zżymać, że inni zarabiają więcej albo mają tanie paliwo jak barszcz i w związku z tym mogą kupić więcej benzyny, ale też nie ma co rwać włosów z głowy. Bo co dopiero mają powiedzieć Kubańczycy, którzy są na końcu rankingu siły nabywczej wynagrodzeń i gdzie za średnią pensję można kupić zaledwie 27 litrów benzyny. Pozostaje im tylko pocieszać się, że Kuba to wyspa i daleko nie trzeba jeździć.

RUSZYŁA ROZBIÓRKA STAREGO DWORCA

Dzieje się historia, bo ruszyła rozbiórka dworca Olsztyn Główny. Na razie burzone są ściany wewnątrz budynku, potem przyjdzie czas na całą konstrukcję.

Służył mieszkańcom ponad 51 lat. Złote gody już były i czas się rozstać. Nidawno ruszyły pierwsze prace rozbiórkowe na dworcu Olsztyn Główny.

— Rozpoczęliśmy demontaż elementów wewnątrz budynku takich jak np. ścianki działowe. Prace te będą kontynuowane w najbliższym czasie. Stopniowo front robót realizowanych przez wykonawcę będzie się poszerzał o kolejne elementy budynku

— mówi Bartłomiej Sarna
z Biura Komercjalizacji,
Komunikacji i Promocji
PKP S.A.

Prace mogły ruszyć, bo od kilkunastu dni działa dworzec tymczasowy. O ile raczej nic nie zakłóci prac wewnątrz budynku, tak nie wiadomo, co będzie, gdy przyjdzie burzyć mury budynku. Co nie będzie taką prostą sprawą, bo za ścianą jest sąsiad, spółka Retail Provider, do której należy część budynku. Spółka na

miejsu obecnego dworca autobusowego, który jest teraz nieczynny, planowała wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia.

Ale między deweloperem a kolejarzami nie ma wielkiej sympatii, mówiąc bardzo delikatnie. Retail Provider uważa, że wybudowanie dworca kolejowego w zaproponowanym przez PKP kształcie uniemożliwi połączenie dworca kolejowego

wego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym.

Kolejarze deklarują, że nowy dworzec będzie gotowy w przyszłym roku. — Planowany termin otwarcia nowego dworca dla podróżnych to druga połowa 2023 roku — dodaje Bartłomiej Sarna. — Koszt inwestycji to 70,97 mln zł brutto.

Nowy dworzec ma być nowoczesny, funkcjonalny. Zostanie wzniesiony na planie trapezu, z przeszko-



Wizualizacja Dworca Głównego po przebudowie

ną fasadą. Budynek będzie składał się z trzech kondygnacji — jednej podziemnej i dwóch nadziemnych, a w najwyższym punkcie będzie miał 12 m wysokości. Budynek wyglądem będzie przypominać origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur.

Co istotne, na dworzec, jak też na perony będzie można

dostać się też od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, bo powstaje nowe przejście podziemne o długości 140 metrów, o 100 metrów dłuższe niż dotychczasowe. Będzie szersze oraz wyższe. Obok dworca zaplanowany jest parking na 52 miejsca postojowe i 1500 metrów kwadratowych terenów zielonych.

PODEJRZANI O ZNEĆCANIE SIĘ NAD KROWAMI ARESZTOWANI

Wczoraj Sąd Rejonowy w Pisz na 2 miesiące tymczasowo aresztował Ewę P. i Wojciecha P. podejrzanych o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzętami, następstwem czego miała być śmierć co najmniej 46 zwierząt.

Wniosek o areszt skierowała piska prokuratura. Oboje są podejrzani o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad co najmniej 90 krowami, następstwem czego miała być śmierć co najmniej 46 zwierząt, w tym cieląt. — Do czynu tego miało dojść w okresie od września 2021 r. do 19 sierpnia 2022 r. w gospodarstwie rolnym specjalizującym się w produkcji mleka, położonym w jednej z miejscowości na terenie gminy Pisz — informuje wiceprezes Sądu Okręgowego w Olsztynie, sędzia Tomasz Kosakowski. Właścicielka gospodarstwa i jej syn spędzą w areszcie 2 miesiące.

Sąd w uzasadnieniu tych decyzji wskazał, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy w wysokim

stopniu uprawdopodobnia, że podejrzani popełnili zarzucany im czyn. W ocenie sądu zastosowanie wobec obojga podejrzanych najsurowszego środka zapobiegawczego zapewni dalszy prawidłowy tok postępowania przygotowawczego. Zdaniem sądu istnieje realna obawa, że oboje podejrzani, pozostając na wolności, mogliby podejmować próby nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań bądź w inny bezprawny sposób utrudniać postępowania karne.

Przypomnijmy, że dramatyczna akcja ratowania zwierząt w oborze jednego z gospodarstw w Kwiku miała miejsce w miniony weekend.

Ludzie ratujący zwierzęta wyciągali z gnojowicy wychudzone i skrajnie wy-



foto: OTOZ Animals

czerpane krowy oraz cielęta zatopione w śmierdzącej brei aż po samą szyję. Wcześniej o znęcaniu się nad zwierzętami gospodarskimi ktoś anonimowo zawiadomił Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Pisz, którego pracownicy natychmiast zawiadomili piską policję. Do akcji wkroczyło też Ogólnopol-

skie Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals.

— Otrzymaliśmy zgłoszenie około godziny 17:00 i w ciągu piętnastu minut wyjechaliśmy na interwencję. Oprócz osób z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie przyjechał zespół z OTOZ Animals w Olsztynie — mówił nam w sobotę w czasie akcji ra-

tunkowej Krzysztof Pikiel z Inspektoratu OTOZ Animals w Działdowie. — To, co zastaliśmy na miejscu, było przerażające. Tego nie da się opisać słowami. Mielśmy lzy w oczach, patrząc na dramat zwierząt. Jak można doprowadzić do takiego stanu? Brak słów. Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałem

i mam nadzieję nigdy więcej nie zobaczyć. Wyciągaliśmy zwierzęta z gnojowicy, trzeba było trzymać im głowy, żeby nie utopily się podczas wynoszenia. Ludziom ratującym zwierzęta gnojowica sięgała po pas. Kiedy rozpoczynaliśmy interwencję, było tam dużo głębiej, część tego szlamu wypompowaliśmy — relacjonował.

— Zobaczyłam na wpół żywego cielaczka zatopionego gnojowicą po samą głowę. Jak włożyłam w to bagno rękę, omal się nie sparzyłam. Tam było istne piekło... Wyschnięte, skrajnie wyczerpane, wychudzone... Jak tam weszliśmy, one się ożywiły, niektóre resztkami sił zaczynały meczeć, jakby prosiły o pomoc... — opowiadała nam jedna z osób ratujących zwierzęta. **RED**

PRZEDSZKOLA ŻĄDAJĄ MILIONÓW I WYTACZAJĄ POZWY PRZECIWIW GMINIE OLSZTYN

Na ponad 12 milionów złotych opiewa suma pozwów sądowych wytoczonych gminie Olsztyn w sprawach dotyczących zaniżania dotacji oświatowej. Miasto już przegrało pierwsze procesy. Co gorsze, z każdym dniem rosną odsetki od tej kwoty.

Pod koniec czerwca olsztyńska radna Edyta Markowicz postanowiła sprawdzić sprawę pozwów, jakie zostały wytoczone przeciwko gminie Olsztyn przez przedszkola niepubliczne działające na terenie miasta. Chodzi o zaniżanie dotacji oświatowej. W tej sprawie na biurko prezydenta miasta złożyła swoją interpelację. Jak wynika z odpowiedzi udzielonej przez

prezydenta Piotra Grzymowicza, od 2008 roku we wspomnianej sprawie złożono w sumie 9 powództw. Do tej pory w pierwszej instancji sądu zapadły dwa wyroki. Jedna ze spraw została oddalona, w drugiej sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 879 494 złotych wraz z odsetkami, jednak wyrok ten nie jest prawomocny. Z kolei w drugiej instancji zapadł wyrok

w jednej sprawie. Na jego podstawie miasto zapłaciło 2 783 055 złotych. Od tego wyroku jednak gmina złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Z odpowiedzi prezydenta Olsztyna wynika także, że łączna kwota wytoczonych powództw przez wszystkie osoby prowadzące przedszkola wynosi 12 247 020 złotych w przedszkolach niepublicznych.

PROBLEM DOTYCZY CAŁEJ POLSKI

Jak wyjaśnia Patryk Pulikowski z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna, powodem takiego stanu rzeczy jest interpretacja sposobu naliczania dotacji dla przedszkoli niepublicznych w latach 2008 – 2013. Według raportu przygotowanego dla Auxilia liczba przedszkoli, które w latach 2010-2016 nie

otrzymały pełnej, należytej im dotacji oświatowej, została oszacowana na 3000 placówek, a problem dotyczy około 29,6 procent gmin. Suma potencjalnych niedopłat za lata 2010-2016 to 726 milionów złotych.

Prezydent Olsztyna zapewnia, że deklaruje wolę do zawarcia ugód w osobami prowadzącymi przedszkola. — Ugodowe rozstrzygnięcie sporu zależy od dobrej woli dwóch stron — podkreślił.

— Skala problemu jest znaczna. To jest ponad 12,2 miliona złotych samych kwot od roszczenia głównego. Ale to nie wszystko. Do tego dochodzą odsetki, koszty procesu. Te sprawy są w toku, więc każdy rok to jest prawie 1,5 miliona złotych samych odsetek. Można przypuszczać, że po zakończeniu spraw odsetki zrównają się z kwotą roszczenia głównego — stwierdziła. **RAZ**

KONDOLENCJE

Panu
Robertowi Bauer
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają Dyrekcja i pracownicy
Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych

2177220pb1-b-M

Koledze
Dariuszowi Chojeckiemu
i Jego Bliskim
słowa otuchy i szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy
z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

2168220pb1-a-M

Panu
Markowi Czarnockiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa Burmistrz Biskupca, Pracownicy Urzędu Miejskiego w Biskupcu oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej

2180220pb1-a-M

Lek. wet.
Magdalenie Burandt
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy
z Kliniki Weterynaryjnej Olwet w Olsztynie

2173220pb1-A -P

Naszej Koleżance
Natalii
Grzywińskiej
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Zarząd i Pracownicy Firmy Ziaja

2167220pb1-a-M

KAMIEŃ WĘGIELNY POD POLSKĄ SZERMIERKĘ

W pomoc w budowie Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie zaangażowali się ministrowie, sam premier, a nawet Jarosław Kaczyński. Wczoraj w kamień węgielny został wmurowany akt erekcyjny budowy, która jest nadzieją polskiej szermierki.



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w kamień węgielny zgromadziła najważniejsze osoby z województwa. O tym, jak ważna to inwestycja, świadczy list nadesłany przez premiera Mateusza Morawieckiego.

— Dziękuję wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i wsparciem przyczynili się do powstania tego nowoczesnego obiektu. Cieszę się również, że tak skutecznie wykorzystują Państwo rządowe dofinansowania — napisał premier w liście odczytanym przez wojewodę warmińsko-mazurskiego Artura Chojackiego.

Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej to inwestycja realizowana przez Stowarzyszenie Świętej Rodziny w Olsztynie prowadzące Katolicki Zespół Edukacyjny im. Świętej Rodziny, w skład którego wchodzi przedszkole, szkoła podstawowa oraz liceum ogólnokształcące.

Inwestycja uzyskała dotację 10 milionów złotych. Obiekt ten został uznany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki za strategiczny dla rozwoju sportu w Polsce, w dyscyplinie szermierki. Było to możliwe dzięki włączeniu się w starania o jego budowę



Polskiego Związku Szermierczego.

— Liczymy, że obiekt wykształci wielu młodych sportowców — mówił obecny na uroczystości prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki — Życzę, aby budowa przebiegała bez przeszkód, aby udało się oddać salę gimnastyczną do użytku w terminie. Ze swej strony obiecuję dalsze wsparcie i dalsze zabiegi, żeby nie zabrakło środków, które konieczne są do ukończenia tego obiektu — dodał.

— Szermierka to jest taki sport, który uczy pokory.

To nie jest sposób na życie, ale na rozwój — stwierdził z kolei honorowy prezes Polskiego Związku Szermierczego Adam Konopka. — Ten obiekt jest dla nas wielką nadzieją — dodał.

Na uroczystości miał pojawić się prezes PiS Jarosław Kaczyński — niestety nie dojechał, a list w jego imieniu odczytała poseł Iwona Arent. — Bardzo się cieszę, że Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie ma szansę zaistnieć. To ważna inwestycja — podkreślił w swoim liście Jarosław Kaczyński.

— Prezes nas mocno zmo-

bilizował, żeby sprawdzić wszystkie możliwości na udzielenie pomocy tej budowie. I udało się — przypomniała posłanka PiS.

List, odczytany przez posła Wojciecha Kossakowskiego, przysłał także Minister Sportu i Turystyki. Na uroczystości byli obecni senator Mirosława Orzechowska, starosta olsztyński Andrzej Abako, prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz oraz liczni przedstawiciele samorządu lokalnego i władz kościelnych.

Wmurowanie aktu erekcyjnego w kamień węgiel-

ny zbiegło się z 25-leciem Katolickiego Zespołu Edukacyjnego im. Świętej Rodziny w Olsztynie. Uroczystość poprzedziła msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity warmińskiego księdza arcybiskupa Józefa Górzyńskiego.

Ksiądz arcybiskup w swojej homilii odniósł się do potrzeby kształtowania elit i wychowywania młodzieży w duchu prawdy i działania na rzecz dobra wspólnego. Prezes Stowarzyszenia Świętej Rodziny Andrzej Olszewski, kierując podziękowania za lata pracy szkoły zwrócił uwagę na dwa wymiary pracy placówki.

— To dzieło może powstawać na większą chwałę oraz pożytek doczesny i wieczny. Tak to traktujemy — jako nieużyteczni słudzy wykonujemy taką pracę, jaką wyznacza nam Święta Rodzina — stwierdził Andrzej Olszewski.

Dzięki budowie centrum Olsztyn ma szansę stać się prawdziwym centrum szermierki. Już w tej chwili olsztyńscy szermierzy odnoszą coraz większe sukcesy, a sam sport zyskuje na popularności. Na bazie tej hali sportowej szkoła zamierza uruchomić klasy sportowe dedykowane młodym szermierzom, tenisistom, szachistom i innym dyscyplinom sportu. Obiekt będzie również miejscem przeprowadzania zgrupowań kadry narodowej polskich szablistów, jak i rozgrywania

centralnych turniejów. Szabliści z Olsztyna do 2022 roku zdobyli w sumie czternaście medali Mistrzostw Polski, w tym aż pięć w ostatnim sezonie sportowym 2021/2022. Są członkami kadry narodowej, dzięki uzyskanym kwalifikacjom reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata.

W Warmińsko-Mazurskim Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej w Olsztynie oprócz sali szermierczej — w której będzie wbudowanych na stałe dziewięć plansz szermierczych przeznaczonych do przeprowadzania treningów i rozgrywania turniejów — na wyższej kondygnacji będzie sala sportowa: pełnowymiarowe boisko do siatkówki, do koszykówki, treningowe boisko piłki ręcznej, boisko do tenisa i badmintonu.

Na kolejnej kondygnacji zaprojektowana jest profesjonalna sala tenisa stołowego, która będzie wykonana zgodnie z wymaganiami olimpijskimi. Po złożeniu ścianek przesuwnych pomieszczenie to może pełnić funkcję widowni. Wyżej znajdują się sale do treningów motorycznych oraz gabinety dla fizjoterapeutów, którzy będą opiekować się młodymi sportowcami. Obiekt jest w pełni przygotowany dla osób niepełnosprawnych. Centrum ma zostać oddane do użytku we wrześniu przyszłego roku.

UKRAIŃSKA NIEPODLEGŁOŚĆ W OLSZTYNIE I EŁKU

Jest jednym z najważniejszych ukraińskich świąt. Dzień Niepodległości Ukrainy (24 sierpnia) może być jednocześnie doskonałą okazją, by poznać kulturę i obyczaje naszego wschodniego sąsiada.

Od pół roku, od momentu rosyjskiej agresji na Ukrainę, nie ustaje pomoc płynąca od olsztyńian w kierunku tego kraju i jego mieszkańców. To nie tylko wspar-

cie materialne wysyłane w tamtym kierunku lub udzielane na miejscu, ale też działania, dzięki którym nasi goście mogą czuć się w Olsztynie jak najbardziej komfortowo.

Nie brakuje też działań ze strony przyjezdnych, którzy chcą jak najlepiej odnaleźć się w nowej rzeczywistości, ale jednocześnie zrewanżować się za pomoc oraz opowiedzieć jak najwięcej o swoim kraju.

Najbliższą okazją ku temu, by poznać się jeszcze lepiej, będzie Dzień Niepodległości Ukrainy.

Wydarzenie upamiętnia uchwalenie Deklaracji Niepodległości Ukrainy 24 sierpnia 1991 roku. Ten dzień jest uważany za datę powstania obecnej Ukrainy.

I właśnie już w najbliższą środę świętowanie tamtego wydarzenia odbędzie się także w Olsztynie. Wszystko za sprawą wspólnoty

Dwa Skrzydła. W programie m.in. występy uczestników z Dwojgi Skrzydeł oraz zaproszonych gości, warsztaty tworzenia pisanek, haftu, kiermasz ukraińskiej żywności, wystawa reprodukcji obrazów ukraińskich artystów czy wystawa fotograficzna „Olsztyn oczami dzieci”.

W tych i jeszcze większej liczbie atrakcji będzie można wziąć udział 24 sierpnia w Zajeźdni Trolejbusowej

przy ul. Knosały (Park Centralny) w godzinach od 17:00 do 21:00.

Wydarzenia związane z Dniem Niepodległości Ukrainy będą odbywać się także w innych miastach regionu. W Ełku odbędą się one w amfiteatrze Ełckiego Centrum Kultury, gdzie odbędzie się koncert, w trakcie którego dzieci oraz artyści będą wspólnie śpiewali pieśni w języku ukraińskim, polskim, ale również

wangielskim. Jak podkreśla jedna z artystek biorących udział w wydarzeniu, Kamila Guzewicz, najważniejsza jest obecność i wsparcie koncertowej inicjatywy oraz okazanie tym samym solidarności z przebywającymi w Ełku i okolicach Ukraińcami. Ci doceniają gest ze strony ełczan.

Ełcki koncert z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy wystartuje 23 VIII o godz. 18:00.

ELBLĄG TANECZNYM PLANEM FILMOWYM

Elbląg stał się tłem spektaklu tanecznego realizowanego przez Stefano Terrazzino. W rolach głównych? Utalentowane elblążanki, które zaprezentowały swoje umiejętności nie tylko na Starówce, ale nawet w... tramwaju! A to jeszcze nie koniec.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Asia pochodzi z Elbląga, kocha swoje miasto i tutaj realizuje się zawodowo. Na co dzień bliżej Asi do munduru, niż kolorowych i lśniących sukni, ale po godzinach spełnia swoje marzenia.

– Taniec towarzyszył mi od zawsze, kochałam go już jako dziecko. Kiedy więc, będąc już w dojrzałym wieku, szukałam czegoś, co mogłabym robić tylko dla siebie między pracą a rodziną, wybór padł właśnie na szkołę tańca. Tak w moim życiu pojawił się Broadway – i to już kilkanaście lat temu. To tam powstała nasza formacja – Cubana – w gronie szesnastu kobiet działamy nieprzerwanie już od siedmiu lat – wszystkie jesteśmy dojrzałe, pracujemy, mamy rodziny i codzienne obowiązki, ale dwa razy w tygodniu spotykamy się na treningach, a kiedy przygotowujemy się do turniejów, nawet częściej – zdradza nasza rozmówczyni.

Grupy taneczne ze szkoły tańca Broadway biorą udział w zawodach rangi krajowej, międzynarodowej i światowej, wyjeżdżają na turnieje, odnoszą sukcesy za sukcesem i pilnie szlifują swoje umiejętności.

– Zaczęło się amatorsko, od hobby, a dziś taniec to pasja, która wciąż



Planem zdjęciowym było też m.in. wnętrze tramwaju



Stefano Terrazzino wróci do Elbląga jesienią, by dograć kilka scen



Panie zatańczyły na elbląskiej Starówce

EDUKACJA, INTEGRACJA I MNÓSTWO FRAJDY Z SALEZJANAMI

Dzieci z Polski i Ukrainy bawią się na półkoloniach, na które zaprosiło ich Oratorium św. Jana Bosko w Elku. Od pierwszego dnia czekały na nich przeróżne atrakcje i aktywności, a przede wszystkim mnóstwo dobrej zabawy. Pełnymi garściami do 26 sierpnia będą ją czerpali półkoloniści w wieku 5-17 lat.

Elcy salezjanie z Oratorium św. Jana Bosko ostatnimi laty organizowali kolonie sportowe na czas ostatnich dwóch tygodni wakacji. Mogły w nich uczestniczyć dzieci nie tylko z Elku, ale generalnie z całego kraju. Z obecnych półkolonii korzystają dzieci polskie i ukraińskie.

— Teraz sytuacja trochę wymusiła inną organizację, poza tym na początku wakacji zgłosił się do nas UNICEF z zapytaniem, czy jesteśmy w stanie przeprowadzić półkolonie dla dzieci polski i ukraińskich — mówi ks. Marcin Koncewicz o powodach zorganizowania letniego wypoczynku prowadzonego na terenie parafii św. Rafała Kalinowskiego.

To niemałe wyróżnienie dla salezjan, którzy są dobrze znani z podejmowania prospołecznych akcji i organizowania podobnych eventów. Elckich duchownych zarekomendowało UNICEF-owi Ministerstwo Edukacji oraz Kuratorium Oświaty. Fundacja Wolność i Demokracja, która koordynowała/organizowała półkolonie z ramienia UNI-



Fot. Oratorium im. św. Jana Bosko w Elku/FB

CEF-u, wymagała również spełnienia pewnych kryteriów, np. szukała miast właśnie o podobnej wielkości i liczbie mieszkańców co Elk.

Na terenie parafii św. Jana Kalinowskiego w Elku bawi się pół tysiąca spragnionych atrakcji dzieci. Salezjanie do tej pory nie mieli naraz pod swoimi skrzydłami aż tak wielu

młodych ludzi, ale z racji bogatego doświadczenia w pracy z młodzieżą świetnie sobie radzą.

— Potrzeba bardzo dobrej logistyki, żeby te półkolonie się udały. To około 300 dzieci z Ukrainy i 200 z Polski. Nasza logistyka polega na tym, że jesteśmy nieco więcej na wyjazdach. Te kolonie, które organizowaliśmy do tej pory, polegały



przede wszystkim na przebywaniu na terenie oratorium, na naszych boiskach i hali. Teraz duża część dzieci wyjeżdża i zwiedza Elk oraz okolice — tłumaczy ks. Marcin i wymienia pokrótce, na jakie atrakcje mogły liczyć uczestnicy w pierwszym tygodniu półkolonii.

— Leśniczówka, rejs w Mikołajkach, kolejka wąskotorowa, kino, sa-

fari w Okrągłym (między Orzyszem i Starymi Juchami — przyp. red.). Na leśniczówce był grill, kielbaski oraz zabawy na świeżym powietrzu. Była także sfera edukacyjna, czyli poznanie walorów przyrodniczych otaczającego nas lasu.

A jak wygląda dzień półkolonii spędzany na miejscu, na terenie parafii?

Ważnym aspektem jest integracja. Ta przebiega — jak to u dzieci — całkowicie bezproblemowo. Rówieśnicy chętnie grają razem w piłkę, siatkę i kosza, tańczą i spędzają czas przy wspólnych posiłkach. Zajęcia są podzielone na swoiste bloki i panele: sportowy w różnych dyscyplinach, taneczno-muzyczny oraz edukacyjny — ukraińskie dzieci uczą się naszego języka oraz angielskiego, co na pewno ułatwia między uczestnikami półkolonii zacieśnianie znajomości. Wszystkie dzieci bawią się doskonale.

— Co ciekawe, nasi goście z Ukrainy coraz śmielej podążają za tymi blokami i włączają się, aby zaprezentować coś od siebie. Bardzo się cieszę, że możemy wraz z UNICEF-em współorganizować ten wypoczynek — nie ukrywa zadowolenia z przebiegu półkolonii ks. Koncewicz.

Wspólny polsko-ukraiński wypoczynek dzieci pod okiem elckich salezjan zakończy się w piątek 26 sierpnia.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

CORAZ WIĘCEJ CHĘTNYCH NA ZAKUP DREWNA

Coraz więcej osób, aby zapewnić opał na zimę, zwraca się do Lasów Państwowych o zakup drewna. A tego — jak na razie — jest pod dostatkiem w nadleśnictwach oddalonych od dużych miast.

Od kilku tygodni ważnym tematem jest kupno węgla przed okresem grzewczym. Nie dość, że jego cena poszybowała w górę, to jeszcze wielu składach zaczyna go brakować. W takiej sytuacji osoby chcące zgromadzić zapas opału na zimę coraz częściej szukają go w Lasach Państwowych.

— W stosunku do poprzednich lat zainteresowanie zakupem drewna opałowego jest duże. Szczególnie w nadleśnictwach sąsiadujących z większymi miastami. Na północy regionu zainteresowanie tym drewnem jest mniejsze — poinformował nas Adam Pietrzak, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

Jak dodaje, metr sześcienny drewna opałowego w nadleśnictwach RDLP

w Olsztynie kosztuje średnio 133 zł (drewno liściaste) i 105 zł (drewno iglaste).

— Proszę zauważyć, że nadleśnictwa niemal w ogóle nie podnosiły tych cen w stosunku do roku poprzedniego, na przykład Nadleśnictwo Olsztyn podniosło cenę o 2 zł za m3, czyli dużo mniej niż wynosi poziom inflacji. Te niskie ceny w relacji do rosnących cen innego opału — węgla przede wszystkim — powodują, że chętnych na zakup drewna opałowego w nadleśnictwach nie brakuje. Warto też zauważyć, że jeszcze tańsze jest drewno w procedurze tzw. samowYROBU, kiedy to osoba chętna na pozyskanie drewna zgłasza się do miejscowego leśniczego, a ten wskazuje mu powierzchnię w lesie, z której samodzielnie pozyskuje się drewno. Takie drewno

kosztuje zaledwie 40 zł za metr sześcienny — wyjaśnia przedstawiciel lasów.

Tymczasem pojawiły się informacje, że drewna opałowego na sprzedaż w lasach regionu może zabraknąć. To nie do końca sprawdzone wiadomości.

— Nie ma czegoś takiego jak zapasy drewna opałowego. Drewno do celów opałowych to produkt, który pojawia się do sprzedaży przy okazji prowadzonych prac gospodarczych. Nie jest celem samym w sobie. Są to najczęściej gałęzie lub pnie drzew, które nie nadają się do produkcji przemysłowej drzewnym. Nie sprzedajemy drewna opałowego na zasadzie magazynu. W Lasach Państwowych nie obowiązują żadne limity na sprzedaż drewna do celów opałowych, a jedynym ograniczeniem jest dostępność

surowca, który pojawia się systematycznie partiami w trakcie prowadzenia prac gospodarczych — podkreśla Adam Pietrzak.

Warto też wspomnieć, że od wielu miesięcy trwa akcja zakupu lasów i gruntów pod zalesienie. Na przykład w Nadleśnictwie Olsztyn może nabywać nieruchomości, które m.in. mają uregulowany stan prawny, nie są zabudowane, nie posiadają obciążeń hipotecznych; przylegają do gruntów znajdujących się w zarządzie Nadleśnictwa Olsztyn lub wypełniają enklawy wśród gruntów Nadleśnictwa; są lasami lub są przeznaczone do zalesienia w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Jak wynika z danych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie,

prywatni właściciele chętnie sprzedają, szczególnie w południowej części RDLP. W 2022 roku zaku-

piono około 200 hektarów gruntów, a wartość tych zakupów wyniosła około 6 mln zł.

RAZ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 23 sierpnia 2022 r. do 13 września 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

913220tbr-a-M

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

POSIADA DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY mieszczący się na parterze nowo wybudowanego budynku przy ul. Żołnierskiej 19A o pow. ok. 208,00 m², z przeznaczeniem na działalność medyczną, okofarmaceutyczną lub biurową.

Kontakt: nr telefonu 89 537-33-43 lub 537-33-34

916220tbr-a-M

JAKĄ ROLĘ MA PEŁNIĆ STARE MIASTO?

Z gastronomicznej mapy Olsztyna znika coraz więcej lokali. Składa się na to wiele czynników. Zniknęły już „Kolorowa”, „Rumiane Bistro” czy „Malta Cafe”. Niedawno informacją o zamknięciu lokalu podzielili się również właściciele „Głową w piach”.

Ostatni okres dla branży gastronomicznej nie był łaskawy. Najpierw pandemia. Teraz drożyzna i inflacja, które przekładają się na wzrost kosztów produktów, a te na podniesienie cen. To wszystko wpływa na coraz mniejsze zainteresowanie gości.

— Czterooosobowa rodzina jeszcze niedawno zostawiała w lokalach 180 złotych, obecnie są to już kwoty rzędu 250-300 złotych za obiad — mówi Prezes Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej Jacek Czauderna. — Branża gastronomiczna przechodzi obecnie poważny kryzys. Po zapaści spowodowanej pandemią COVID-19 i lockdownami właściciele restauracji mierzą się z drożyzną i galopującą inflacją, która może doprowadzić nie tylko do zamykania lokali, ale również poważnego kryzysu ekonomicznego — dodaje Czauderna.

— Zamykanie się jakichkolwiek przedsiębiorstw ogólnie jest bardzo niepokojącym zjawiskiem, nie tylko w Olsztynie, bo oznacza to zmniejszenie rynku pracowników i pracodawców — mówi profesor Andrzej Buszko, ekonomista z UWM. — Mamy w Olsztynie starówkę jaką mamy. Nie jest ona najlepsza, ale również nie jest najgorsza. Zawsze jednak jest swoistą wizytówką miasta. Przeważnie są tam lokale usługowe, kluby i ogólnie szeroko pojęte miejsca spotkań. Pandemia trwała około dwa lata i na pewno odbiła się na



— Podjęliśmy decyzję o zamknięciu naszej restauracji wraz z końcem sezonu letniego. Nasz-Wasz ukochany lokal będzie funkcjonował jeszcze przez dwa, może trzy miesiące. O dokładnej dacie na pewno wcześniej Was poinformujemy — taka informację zamieścili na swoim FB właściciele restauracji 28 lipca

frekwencji w przedsiębiorstwach znajdujących się na Starym Mieście. Rzadko który przedsiębiorca może sobie pozwolić na dwuletnią walkę na rynku. Od 2022 roku znacznie wzrosły koszty ogrzewania. To musi przełożyć się na ceny usług. Klientów i tak jest mniej, a jeśli przedsiębiorca podwyższy cenę swojej usługi, to jeszcze bardziej ich ubędzie. W dobie pandemii dochody klientów nie wzrosły aż tak mocno, a część nawet straciła. Kolejnym elementem jest inflacja. Ceny produktów, które idą w górę, przekładają się bezpośrednio na

cenę usług. Przeciętnego Kowalskiego również dotyczy inflacja i nawet jeśli wykluczmy z naszych rozważań wszystkie obawy związane z pandemią, to wyjdzie nam, że wyjście do baru czy restauracji zaczyna być dla niego dobrem luksusowym, bez którego można się obejść — mówi profesor Buszko.

„Głową w piach” to kolejna restauracja, która niebawem zniknie z mapy Olsztyna. Właściciele restauracji poinformowali o swojej decyzji na Facebooku. Jednak uspokojili wielbicieli lokalu informując, że będzie czynny

do końca sezonu, więc jest jeszcze czas na zamówienie ostatniego burgera. Podziękowali swoim gościom „za każdy uśmiech i dobre słowo, za gwiazdki na Google i recki na fejsie, za niezapomniane notatki na pyszne.pl i długie, letnie wieczory, skąpane śpiewem i tańcem na Kołłątaja!”.

— Cieszymy się, że od kilku dobrych lat mogliśmy zaskakiwać Was naszymi daniami ze strusim mięsem — mamy nadzieję, że polubiliście dużego ptaka i będziecie za nim tęsknić — pisali w mediach społecznościowych właściciele

restauracji. — Nie mówimy: do widzenia, mówimy: do zobaczenia — zapowiedzieli tajemniczo.

Restauracja przyciągać miała nietypową kartą ze strusim mięsem. W ciągu pięciu lat istnienia — bo lokal rozpoczął swą działalność w 2017 roku — dał się poznać jako miejsce z carpaccio i tatem, Pędzącym Stekiem i Struś burgerem. Smak strusiny w restauracji opisywany był jako coś między południową wołową a mięsem jelenia.

W ostatnim czasie właściciele poinformowali też o zamknięciu „Kolorowej” i „Rumianego Bistro”. Ta pierwsza to jeden z najbardziej kultowych olsztyńskich lokali o ponad 60-letniej tradycji. W tym jednak przypadku nie chodzi o problemy z prowadzeniem biznesu.

— To jeden z najstarszych, jak nie najstarszy taki lokal w Olsztynie. Jestem właścicielką, która chyba najdłużej prowadziła takie miejsce w naszym mieście. Pesel robi już swoje, przyszedł czas się zmęczyć — mówi Stanisława Centkowska. — Bardzo dobrze wspominam okres prowadzenia lokalu, można by opowiadać o tym godzinami. To były piękne czasy.

Właściciele słynnego „Rumianego Bistro” (wcześniej Pizzeria Calabria), w którym kilka miesięcy temu gościła Magda Gessler, zbankrutowali. — Chcemy się z państwem pożegnać i podziękować za wspólnie spędzone 12 lat. Z przy-

krością informujemy, że zbankrutowaliśmy, kończymy działalność z dużym zadłużeniem, moją ciężką chorobą wywołaną przewlekłym stresem, zmnóstwem zobowiązań... — napisał współwłaściciel na swoim Facebooku.

CO DALEJ ZE STARYM MIASTEM?

— Musimy zająć się kwestią funkcjonowania przedsiębiorców na starówce. Dopadają ich obecnie ogromne koszty funkcjonowania, których nie mieli w tamtym roku. Znajome mi lokale zamykają się, bo koszty pokazują, że nie będą w stanie funkcjonować — mówi radny Tomasz Głazewski w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” — Musimy się zastanowić również nad rolą starówki. Za dwa lata zupełnie innego charakteru nabierze aleja Piłsudskiego. Będzie tam nowa Urania, jest też projekt przebudowy planetarium. Część zainteresowania mieszkańców może się przenieść również tam. Nam, jako samorządowi, przyjdzie się zastanowić, jaką rolę powinna pełnić starówka. Co tam powinno się dziać, żeby starówka stała się miejscem wypoczynku i relaksu? Powstaje kluczowe pytanie: co musi tam być, żeby mieszkańcom z drugiej części Olsztyna chciało się pojechać na Stare Miasto, wypić tam kawę, piwo, zjeść czy czegoś posłuchać? — podsumowuje radny Głazewski.

ANNA GLAZEK

a.glazek@gazetaolsztynska.pl

BOLEŃ Z DRWĘCY ZASŁUGUJE NA SREBRNY MEDAL

Jan Szymański, mieszkaniec Lipowca koło Kurzętnika, doskonale zna Drwęcę, nad którą mieszka. Z tej racji jest wielkim fanem wędkarstwa i trafiają się mu rekordowe okazy ryb. Właśnie złowił bolenia, które mierzył 80 centymetrów.

Rzeka Drwęca i wyrobisko poźwirowe w Nielbar-ku to akweny, które Jan

Szymański upodobał sobie od wielu lat. Kiedy tylko ma czas i jest odpowiednia aura, rusza ze sprzętem nad wodę. Tu warto zaznaczyć, że ma on niesłychaną intuicję — wie, gdzie i kiedy może spodziewać się udanego połowu.

— Tym razem, pomimo deszczowej aury, wybrałem się z wędką nad Drwęcę wokolicy Nielbar-



ka. Późnym popołudniem poczułem uderzenie ryby w przynętę. Już podczas holowania ryby zauważyłem, że jest to okazały bolen. Po wydostaniu ryby na brzeg zważyłem okaz i okazało się, że ma 4,6 kilograma, a jego długość wynosi 80 centymetrów — opowiada wędkarz.

Po ważeniu i zmierzeniu bolen wrócił z powrotem

do Drwęcy. Za jednego z ostatnich okazowych boleni Jan Szymański otrzymał złoty medal czasopisma Wiadomości Wędkarskie, który przyznała Komisja Rekordowych Połowów. Wówczas bolen ważył 5,48 kilograma. Złowiona ryba aktualnie, według norm medalowych WW, zasługuje na srebrny medal.

UL

GREEN UNIVERSITY – NIE TYLKO Z NAZWY!

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zielony jest nie tylko z nazwy, ale i z działania. I są na to konkretne przykłady. 5 lipca br. uczelnia dołączyła do olsztyńskiego Klastra Energii. A naukowcy z UWM-u codziennie pracują nad nowymi technologiami, by jak najskuteczniej ograniczać emisję CO₂.

KLASTER DLA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Uniwersytet, wspólnie z kilkunastoma innymi instytucjami, będzie działał na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Olsztyna. Decyzję o dołączeniu do Klastra Energii prof. Jerzy Przyborowski tłumaczył między innymi faktem, że nasza uczelnia jest jednym z największych użytkowników prądu w Olsztynie. Tymczasem warto pamiętać, że celem Klastra jest m.in. osiągnięcie przez jego członków do 2040 roku neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla, w szczególności poprzez wykorzystanie OZE, elektromobilność, gospodarkę o obiegu zamkniętym oraz ograniczenie zużycia wody. Członkowie Klastra mają na względzie zachowanie i poprawę środowiska naturalnego oraz zapewnienie dostępu do „czystej” energii elektrycznej i ciepłej. Na tym nie koniec, bo Klastr zobowiązał się także pobudzać innowacyjność w zakresie wytwarzania, dystrybucji, bilansowania, magazynowania energii oraz zarządzania popytem na energię elektryczną, ciepłą, paliwa gazowe. Powodów, dla których UWM dołączył do Klastra, jest wiele. Nie bez znaczenia jest np. świadomość społecznej odpowiedzialności uczelni.

— Bardzo nam zależy na tym, aby wspierać wszystkie te działania, które są związane ze zrównoważonym zarządzaniem korzystania z energii — podkreślał **prof. Jerzy Przyborowski** chwilę po podpisaniu porozumienia. — Będziemy starali się szukać innowacyjnych rozwiązań produkcji zielonej energii, żeby ograniczać emisję szkodliwych gazów. Bardzo zależy nam na tym, aby wspierać wszelkie działania związane ze zrównoważonym korzystaniem z energii. Wszystko po to, żeby ograniczać emisję szkodliwych gazów, pochodzących ze spalania surowców kopalnych.

Rektor przypomniał także, że Uniwer-

sytet już od jakiegoś czasu realizuje ideę Green University i już może pochwalić się osiągnięciami na tym polu. — Mamy Centrum Biogospodarki, które realizuje projekty badawcze, także europejskie, i pracuje nad najnowocześniejszymi technologiami. To jest energia nie tylko z biomasy, ale nawet z glonów. Staramy się pracować nad pozyskiwaniem paliw wodorowych — bo to jest przyszłość.

GLON Z POTENCJAŁEM

Myśleniem o przyszłości zajmuje się m.in. **Wydział Geoinżynierii UWM**, który prowadzi badania nad pewnym glonem o wdzięcznej nazwie chlorella. Występuje on w każdym wodnym i wilgotnym środowisku i znany jest ze swoich wartości odżywczych, a jakby tego było mało — chlorella ma zdolność pochłaniania dwutlenku węgla. Poza tym komórki tego glonu zawierają biooleje — i tu też pojawiają się liczne możliwości. Stąd naukowcy z Katedry Inżynierii Środowiska pod kierownictwem prof. dr. hab. inż. Marcina Zielińskiego pracują nad rozwiązaniami, które pozwolą hodować chlorellę na masową skalę. A dotychczasowe wyniki badań są obiecujące do tego stopnia, że naukowcy z UWM-u szukają zakładów przemysłowych, które będą chciały przetestować ich pomysły.

— Glony mają ogromny potencjał. My skupiliśmy się na tych właściwościach chlorelli, które mogłyby zostać z powodzeniem wykorzystane w przemyśle energetycznym, czyli produkcji biooleju, oraz na ich zdolności do wychwytywania dwutlenku węgla, tzw. biosekwestracji — mówi **prof. Zieliński**. — Głównym celem naszego zespołu jest wytworzenie warunków do hodowli jak największej ilości glonów, które wychwycą maksymalnie dużo CO₂, a przy tym zgromadzą w komórkach jak największe ilości biooleju. Już teraz wiadomo, że glony mogą kumulować



go o wiele więcej niż inne znane nam rośliny oleiste.

OLEJ Z GLONÓW

Olej produkowany przez glony można wykorzystać dokładnie tak, jak ten z rzepaku. Znajdzie się zatem miejsce dla niego w naszych kuchniach, w przemyśle spożywczym, w charakterze suplementu diety, produktu prozdrowotnego lub jako biopaliwo. Ostatnia z metod jest tą najbardziej poszukiwaną.

— Aby z tego oleju mogło powstać biopaliwo, konieczne jest przeprowadzenie różnych procesów, w wyniku których zostanie uzyskany biodiesel. Z naszych badań wynika, że jest to jak najbardziej możliwe — twierdzi **dr Paulina Rusznarska** z zespołu badawczego.

— Teraz szukamy zakładów przemysłowych zainteresowanych sprawdzeniem opracowanych przez nas rozwiązań. Zależy nam na współpracy z firmami, które np. wytwarzają spaliny i chcą ograniczyć emisję CO₂. Glony można

wykorzystać do oczyszczania spalin z dwutlenku węgla, a przy okazji uzyskać także inne cenne produkty, jak np. bioolej czy nawóz organiczny — mówi **prof. Zieliński**.

Kortowscy naukowcy już prowadzą rozmowy z pierwszymi zainteresowanymi. Ze swoim pomysłem zgłosili się do programu ogłoszonego przez grupę Azoty, producenta nawozów i pasz. Do współpracy zapraszają również inne chętne firmy.

Jak widać, sygnatariusze porozumienia i naukowcy zgodnie deklarują: Dołożymy wszelkich starań, by to właśnie w Olsztynie rozpoczęła się zielona transformacja. A zatem zieleń w kontekście naszego UWM-u to już nie tylko piękne parki Kortowa, nie tylko idea Green University, ale też wspólne skoordynowane działania i bardzo obiecujące badania naukowe — wszystko na rzecz „zielonej” energii!

mmb



PRZYSZŁOŚCIĄ JEST INFRASTRUKTURA

Marcin Kaźmierczuk z Bartoszyca w Sejmiku Województwa zasiada z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Z radnym rozmawiamy o pomysłach na rozwój regionu, pozyskaniu inwestorów i kadr. Jednak nie uciekamy też od tematów bardziej lokalnych.



**DARIUSZ
DOPIERAŁA**
d.dopierala@
gazetaolsztynska.pl

— Agresja rosyjska na Ukrainie odbiła się na rozwoju naszego regionu?

— Niewątpliwie agresja rosyjska zamroziła wszelkie kontakty z tym państwem, a to przekłada się na pogorszenie sytuacji naszego regionu. Tym bardziej powinniśmy sobie zdać sprawę, że chcąc cokolwiek zbudować, trzeba najpierw stworzyć infrastrukturę drogową i kolejową, która stanie się kręgosłupem rozwoju naszego województwa. Niestety wciąż jest ona niewystarczająca, nie skorzystaliśmy z historycznej szansy, jaką był program „Kolej+”. Jestem przekonany, że kiedy pojawi się wygodny i ekologiczny transport kolejowy, to wpłynie on na rozwój gospodarczy takich miast jak Bartoszyce. Także młodzi ludzie zechcą do takiego miasta przyjeżdżać choćby po to, by podjąć tutaj naukę w szkole średniej, jeżeli tylko będą mogli tu wygodnie dojechać. To z kolei stworzy szansę, że później część z nich z tym regionem się zwiąże. Podobna sytuacja dotyczy infrastruktury drogowej, bez której rozwoju nie będzie. Widać to w przypadku obszarów, gdzie zmodernizowano drogi. Powstają tam centra logistyczne lub przedsiębiorstwa dużych firm zagranicznych oraz lokują się inne podmioty gospodarcze prowadzące również działalność przemysłową. I to moim zdaniem jest przyszłość naszego województwa.

— Mówiąc o infrastrukturze, nie można uciec od problemu drogi krajowej nr 16.

— Wymogi prawne, a więc i konsultacje społeczne i ochrona środowiska muszą zostać dopełnione. Niestety często na drodze stoją pseudoorganizacje ekologiczne lub inne grupy, które chronią tak naprawdę partykularne interesy właścicieli działek, obok

których przebiegać będzie inwestycja. Cierpi na tym interes ogólnospołeczny. Przebieg „szesnastki” powinien być taki, aby nadal spełniała rolę kręgosłupa województwa warmińsko-mazurskiego. Jej przesunięcie np. o 100 km w kierunku północnym czy południowym jest pomysłem irracjonalnym. Mniej środowisku szkodzić będzie prosta droga szybkiego ruchu niż kręta, gdzie i spalanie będzie większe. Potrzebne są konkretne i dalekowzroczne decyzje. Trzeba umieć patrzeć na interes ogółu i w dalszej perspektywie czasowej.

— Wspomniał pan o tym, że infrastruktura zapewni rozwój przemysłu.

— Jeśli chodzi o przemysł, mam na myśli nowe technologie lub przemysł lekki. Warto też pomyśleć o przygotowywaniu warunków do odtworzenia zakładów, które kiedyś funkcjonowały w naszym regionie. W naszym województwie prężnie rozwija się rolnictwo, które potrzebuje przemysłu przetwórczego. Należy stwarzać warunki do powstawania nowych ubojni, zakładów przetwórstwa mięsnego, nowych zakładów przetwórstwa mleka, zakładów przetwórstwa owoców i warzyw. Należy pamiętać, że w naszym regionie rozwija się rybołówstwo i rybactwo, które też potrzebuje rozwoju przemysłu przetwórstwa rybnego. Produkty spożywcze z Warmii, Mazur i Powiśla cieszą się uznaniem konsumentów z kraju i zagranicy, ponieważ kojarzone są z czystym i ekologicznym środowiskiem. Jednak warunkiem rozwoju wspomnianych gałęzi przemysłu jest wspomniane już zapewnienie infrastruktury, tak aby przedsiębiorców zachęcić do zainwestowania.

— Ten kierunek wymaga nie tylko infrastruktury, ale również kadr.

— Tworzenie nowych uczelni jest przyszłością regionu, i nie myślę tu jedynie o Olsztynie. Rów-



Fot. arch. Marcina Kaźmierczuka

nie mocnym ośrodkiem akademickim może stać się Elbląg, który już teraz posiada pewien potencjał naukowy. Porównując Podlasie, Podkarpacie czy województwo lubelskie z Warmią i Mazurami sprzed dekady czy dwóch, różnice nie były zbyt duże. Obecnie zostaliśmy w tyle. Takie miasta jak Białystok, Rzeszów czy Lublin prężnie się rozwijają i ściągają młodych ludzi, między innymi dlatego, że są silnymi ośrodkami akademickimi, gdzie funkcjonują politechniki, uniwersytety czy akademie medyczne. Jeśli chodzi o nasze województwo, pojawił się prezydencki projekt Akademii Kopernikańskiej, który może zmienić sytuację. Celem tego projektu jest utworzenie nowatorskiej instytucji naukowej, która zwiększy konkurencyjność i poziom rozpoznawalności polskiej nauki w świecie. W naszym województwie planuje się stworzenie Kolegium Nauk Medycznych, które mogłoby powstać na przy-

kład we wspomnianym przeze mnie Elblągu.

— Na uniwersytecie w Olsztynie działa wydział lekarski. Czy druga tego typu uczelnia jest potrzebna?

— Tak, ponieważ problemu z brakiem lekarzy nie udało się rozwiązać. Na uniwersytecie studiują goście z Arabii Saudyjskiej czy Stanów Zjednoczonych, którzy w Polsce nie zostaną. Uczelnia zarabia na nich, a absolwenci wracają do swoich krajów. Jeśli powstanie Akademia Kopernikańska, możemy pozyskać kadrę, która zasili nasze szpitale i placówki służby zdrowia. Warunkiem jest promowanie studentów z Polski, którzy zwiążą przyszłość z naszym regionem. Powinniśmy również pomyśleć o utworzeniu w naszym regionie liczącej się uczelni technicznej, której studenci zasilą nowoczesny przemysł na terenie województwa. Wymaga to jednak promowania techników i szkół branżowych.

— Leżą one w gestii samorządów powiatowych.

— Zgadza się, technika i szkoły branżowe podlegają pod samorząd powiatowy. Jest jednak program ministerialny, który ma promować ten szczebel kształcenia. Należy przekonywać władze samorządowe szczebla powiatowego, aby postawiły na rozwój średnich szkół technicznych i branżowych.

— W 2021 roku grupa WM zorganizowała konferencję w Lidzbarku Warmińskim, na której zwracano uwagę na turystykę zdrowotną.

— To również kierunek, który można rozwijać. Jednak jak każdą inwestycję, należy ją planować racjonalnie w dłuższej perspektywie i zachowując spójność, uwzględniając posiadaną infrastrukturę, również tą kulturalną i rozrywkową. Spójrzmy na plan sanatorium w Lidzbarku Warmińskim oraz okolicach Górowa Iławeckiego. Bliskość tych dwóch ośrodków sprawia, że jeden lub drugi jest zbędny. Jeśli turysta zdrowotny będzie miał wybór, czy pojechać do Lidzbarka Warmińskiego, czy w okolice Górowa Iławeckiego, pod granicą rosyjską, wybierze miejsce, w którym jest więcej dodatkowych atrakcji oraz jest rozbudowana infrastruktura.

— Na koniec naszej rozmowy proszę przedstawić pomysł na wybrane miejscowości z województwa.

— Myślmy perspektywnie. Przy dobrej infrastrukturze drogowej i kolejowej może wzrosnąć rola Elbląga, Braniewa oraz Bartoszyca, które skorzystają z inwestycji przekopu Mierzei Wiślanej. Dlatego skupiłbym się na wzmocnieniu subregionu elbląskiego, Braniewa i Bartoszyca. Otwarcie Zalewu Wiślanego na świat poprzez nową drogę wodną do portu w Elblągu spowoduje rozwój turystyki, handlu, dlatego warto wrócić do pomysłu rewitalizacji Kolei Nadzalewowej, która może stać się doskonałą atrakcją turystyczną.

— Dziękuję za rozmowę.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego: Rozwój miasta z myślą o mieszkańcach

Elżbieta Prasek, radna Rady Miasta w Iławie: Wyrzista i głośna jak megafon

Nina Łaszcz, radna Rady Miasta w Elku: Uczniowie są naszą przyszłością

Krzysztof Żukowski, radny Rady Miasta w Nidzicy: Praca radnych to praca zespołowa

Michał Tyszkiewicz, radny Rady Miasta w Elku: Z myślą o przyszłości

Sylwester Kasprzowicz, radny gminy Rybno: Bardzo zajęty człowiek

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto: Stawiamy na jakość życia

Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świętajno: Starają się wykorzystywać okazje

Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego: Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę

Sylvia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka: Wrażenie nie zabraknie

Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowa: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z paści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny Rady Miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójttem się bywa, a człowiekiem jest

BEZ gorsetu

TO MY SŁUŻYMY SPOŁECZEŃSTWU, A NIE NA ODWRÓT

PO 20 LATACH DO EŁKU WRÓCIŁO WOJSKO. NIEDAWNO NA PLACU JANA PAWŁA II ODBYŁA SIĘ WYJĄTKOWA UROCZYSTOŚĆ – PRZYSIĘGA TERYTORIALSÓW. JAK PODKREŚLA Ppor MGR AGNIESZKA PASKO, DYREKTOR CEM W EŁKU I SZEFE WSPÓŁPRACY CYWILNO-WOJSKOWEJ CIMC 44 BATALIONU W EŁKU, TO BARDZO WAŻNY MOMENT.



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Właśnie w Ełku stacjonuje utworzony niedawno 44. Batalion Lekkiej Piechoty.

— Ta przysięga jest tak naprawdę podsumowaniem rozwoju batalionu, rozwoju WOT. Ełk to miasto bardzo szczególne do składania takiej przysięgi, bo wojsko tak naprawdę wraca do Ełku, a w obecnej chwili WOT są jedyną formacją/rodzajem sił zbrojnych, która w naszym mieście stacjonuje, stąd też obecność mieszkańców i pokazanie wsparcia w zakresie wspólnego bezpieczeństwa jest dla nas bardzo istotne.

Ppor. mgr Agnieszka Pasko to nie tylko doświadczony żołnierz, pielęgniarka i pedagog. Jest szefem współpracy cywilno-wojskowej CIMIC (ang. Civil-Military Co-Operation) 44 batalionu i oficerem łącznikowym dla batalionowej grupy bojowej NATO POLAND. Co należy do jej obowiązków i kompetencji?

— Szef sekcji CIMIC jest odpowiedzialny za współpracę ze społeczeństwem, organami administracji państwowej, samorządowej, szkołami, urzędami,



foto: Agnieszka Pasko

firmami zewnętrznymi. Mamy tę współpracę bardzo szeroką. Wojsko od kilku lat wychodzi do społeczeństwa. Taka sekcja ma w tej chwili mnóstwo pracy po zakończeniu pandemii, a szczególnie WOT, bo zgodnie ze słowami naszego motta „Zawsze gotowi,

zawsze blisko”, mamy być blisko społeczeństwa i zawsze gotowi do pomocy. Stąd też CIMIC organizuje i dopina współpracę w zakresie udzielania pomocy całemu społeczeństwu na terenie rejonu stałej odpowiedzialności danego batalionu — tłumaczy.

CIMIC podlega szefowi sekcji S9 brygady, który nadzoruje taką pracę i ją kontroluje, daje rady i wytyczne jak powinna wzorowo wyglądać.

— W Ełku ta współpraca rozpoczęła się doskonale, jesteśmy w bardzo bliskim kontakcie z wła-

dzami miasta, władzami samorządowymi i urzędami. Mamy również duże wsparcie i chęć do współpracy od pracodawców, firm, dyrektorów szkół itd. Ta współpraca się dopiero zaczyna rozwijać, ale wszystko wskazuje na to, że będzie szła w dobrym kierunku.

CIMIC to nie tylko koordynowanie działań i współpraca z naszymi, polskimi podmiotami. W regionie stacjonują międzynarodowe siły NATO i z nimi szefowie współpracy cywilno-wojskowej również są w stałym kontakcie.

— Jeśli chodzi o współpracę z wojskami sojusznymi, to sekcja S9 — jeżeli chodzi o 44. batalion lekkiej piechoty i kompanię saperów w Ełku — ma swojego łącznikowego, który dopina wspólne szkolenia, współorganizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia. Nie tylko w zakresie szkoleń taktycznych, ale również w zakresie reprezentowania sił sojuszników na terenie powiatu i gminy Ełk. Mamy tę współpracę bardzo dobrze poukładaną. Wojska sojusznice są bardzo otwarte na to, aby działać na terenie Ełku, są zainteresowane naszą kulturą, tradycją, kontaktem ze społeczeństwem — tłumaczy ppor. Pasko.

Bardzo ważną kwestią jest zrozumienie roli CIMIC'u. Tak naprawdę najważniejszy nie jest akcent czysto wojskowy lecz cywilny.

— Naszą rolą jest taka współpraca ze społeczeństwem, aby w przypadku ćwiczeń bądź też operacji taktycznych i działań bojowych, ta współpraca ułatwiała przebieg takiej operacji, a nie ją utrudniała. Dlatego też kładziemy nacisk na bliską współpracę „przed”, a nie już „w trakcie”. Współuczestniczymy również w działaniach samorządowych, niezwiązanych z wojskiem jak np. różne zawody, uroczystości, pikniki — precyzuje.

Agnieszka Pasko chciałaby przy okazji na naszych łamach zaapelować do mieszkańców.

— Obecność żołnierza w Ełku jest gwarantem bezpieczeństwa i dlatego tutaj jesteśmy — aby zapewnić ludziom bezpieczeństwo i wsparcie nie tylko na czas wojny, ale i na czas pokoju. Oczywiście wiąże się to z potrzebą tolerancji i zrozumienia istoty naszych szkoleń oraz ćwiczeń — są nieodłącznie związane z charakterem służby wojskowej. Liczymy na cierpliwość i wyrozumiałość ze strony społeczeństwa. To my służymy jemu, a nie na odwrót i mam tego pełną świadomość.

PROMOCJA

NASZ DOM

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

KTO TO TAKI — TEN SANGWINIK?

Warto przypomnieć, że zarówno starożytny Hipokrates (460-375 p.n.e.), jaki i o sześć wieków młodszy Galen (129-200 lub 216 n.e.) wyodrębnili cztery typy temperamentu, które wynikać miały z czterech zgrupowanych w organizmie ludzkim substancji: żółci, flegmy, krwi i czarnej żółci po grecku zwanej melanos. To one miały wpływać na nasze zachowanie i określone cechy temperamentu oraz odpowiadać za nasze nastroje. I tak melancholicy mają w swoich organizmach przewagę żółci, przez co są podatni na depresję, wycofanie z życia i kontaktów z innymi ludźmi, cholerycy to osoby, w których organizmach przeważa żółć, co sprawia, że są porywcze i nieraz przesadnie ambitne, flegmatycy mają przewagę flegmy i są raczej ostrożni w działaniu i kontaktach interpersonalnych, zaś w organizmie sangwinika przeważa krew...

Sangwiników określa się czasem jako osoby wieczne młode duchem — bo na ogół są to ludzie weseli i spontaniczni, z poczuciem humoru i lekkością w podchodzeniu do problemów dnia codziennego. Nie przejmują się zbyt, nie zamartwiają się z byle powodu, nie są pamiętliwi. Szybko i łatwo zjednávają sobie ludzi, ale — równie szybko się nudzą i nieustannie dążą do tego, żeby w ich życiu coś się działo. Nie znoszą zastoju i rutyny, uważają, że życie jest po to, żeby żyć jego pełnią i jeszcze dodatkowo świetnie się przy tym bawić. Są dobrymi mówcami, zazwyczaj cechuje ich kreatywne podejście do życia i problemów zawodowych. Typowy sangwinik to postać barwna, energiczna, entuzjastyczna i elastycznie podchodząca do zadań oraz kontaktów z innymi.

Fot. Marcin Niedołbicki

4 PORY ROKU: LATO

JAKIŚ CZAS TEMU ZACZEŁAM SWÓJ CYKL IMPRESJI O PORACH ROKU ŚCIŚLE POWIĄZANYCH Z TEMPERAMENTAMI WG HIPOKRATESA I GALENA. BYŁA ZATEM CHOLERYCZNA JESIEŃ I PEŁNA MELANCHOLII WIOSNA — LATO JAWI MI SIĘ JAKO ŻYWE SREBRO, A ZATEM SANGWINIK...

I — niech mi raz ktoś powie, czemu! — sama siebie w tym gronie widzę wyłącznie w roli sangwinika, a zatem, choć na świat przyszłam bardzo późną wiosną — wyłącznie lato jest moim żywiołem...!

JESZCZE KLEPIĘ...

By celebrować lato do cna i do ostatecznego przepychu — od całych już dekad zwlekam z urlopem do samego sierpnia, nawet drugiej jego połowy, a jeśli akurat lato pcha mnie w rejony szczególnie tropikalne — całą imprezę planuję wręcz na przełom sierpnia i września...!

Co roku tak robię. Co roku ten wyszukany sadomasochizm uprawiam. Kiedy z końcem czerwca wszyscy tłumnie ruszają w plener, przed siebie, byle dalej od pracy i codzienności, byle bliżej morza, plaży i wszelkich wakacyjnych uciech — ja się zapieram i twarzą klepię w klawiaturę. W myśl zasady: ktoś musi pracować, by odpoczywać mógł ktoś. Kiedy skanując media społecznościowe podziwiam wszystkie plaże świata, a moje przyjaciółki oraz całe rzesze koleżanek i znajomych prezentują liczne, niekiedy bardzo wyszukane nakrycia głowy właściwe tropikom i silną opaleniznę we wszystkich odcieniach brązu — ja zaciskam zęby, wiatrak włączam na najwyższe obroty i dziękuję szefowi, że pokój mi wyznaczył z oknami wychodzącymi na północną stronę świata. Kiedy wszyscy już zdążyli wrócić i ich kanikuła chyli się ku szczęśliwemu zakończeniu, azdjęcia zwakacji po prostu leją się lawiną lub Niagarą — jak kto woli — ja nieśpiesznie nabywam bilety lotnicze, rezerwuję w upatrzonej lokalizacji zgrabną kwaterekę w bezpiecznej odległości od centrum i zaczynam szykować notatnik, który najpierw będzie informatorem, przewodnikiem i mapą, a po latach — zwyczajnym dziennikiem

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych,
na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

- **PORADY SPECJALISTÓW**
od produkcji roślinnej i zwierzęcej
- **SYLWETKI OSÓB,**
które życie związały z wsią



z podróży, wypełnionym mnóstwem zdjęć, szkiców, notatek, paragonów, bile-tów i czego tam jeszcze...!

A tymczasem... Ech, ko-niec sierpnia...! Dzieci kompletują nowe podręczniki oraz pachnące drzewem cedrowym przybory szkol-ne, rodzice od tego komple-towania dostają szału, oczo-pląsu oraz drgawek na myśl o rychłym bankructwie... Aja? W drogę...!

Lubię czekać na ten ko-niec sierpnia — czyli moją własną pełnię lata i festiwal wszystkich sangwiników. Dopiero wtedy wyczuwam porywający wiatr w żaglach, dopiero wtedy dopada mnie tęsknota za przygodą i nie-odparta chęć zdobywania kolejnych szczytów tego świata! No, i dopiero wte-dy ruszam ja — najczęściej gdzieś na południe Europy. Przy czym wcale nie mam poczucia, że jadę na jakieś ostatki. Nie. Sezon tam jeszcze trwa na całego, ale większy nieco panuje spokój — i w ludziach, i w pogodzie.

Skąd ten mój sadoma-sochistyczny rytuał — Bóg raczy wiedzieć! Być może sangwa ma właśnie takie uboczne skutki... Ale ponie-waż całe życie idę pod prąd, inaczej niż wszyscy, a nader często temu konkretnie ży-ciu wbrew — tu też upatry-wałabym przyczyn dlaczego zaczynam wakacje, kiedy wszyscy je powoli kończą.

DOBRA RADA!

Kolejnym otwartym py-taniem pozostaje: po co generalnie człowiekowi wakacje? Po co te dwa

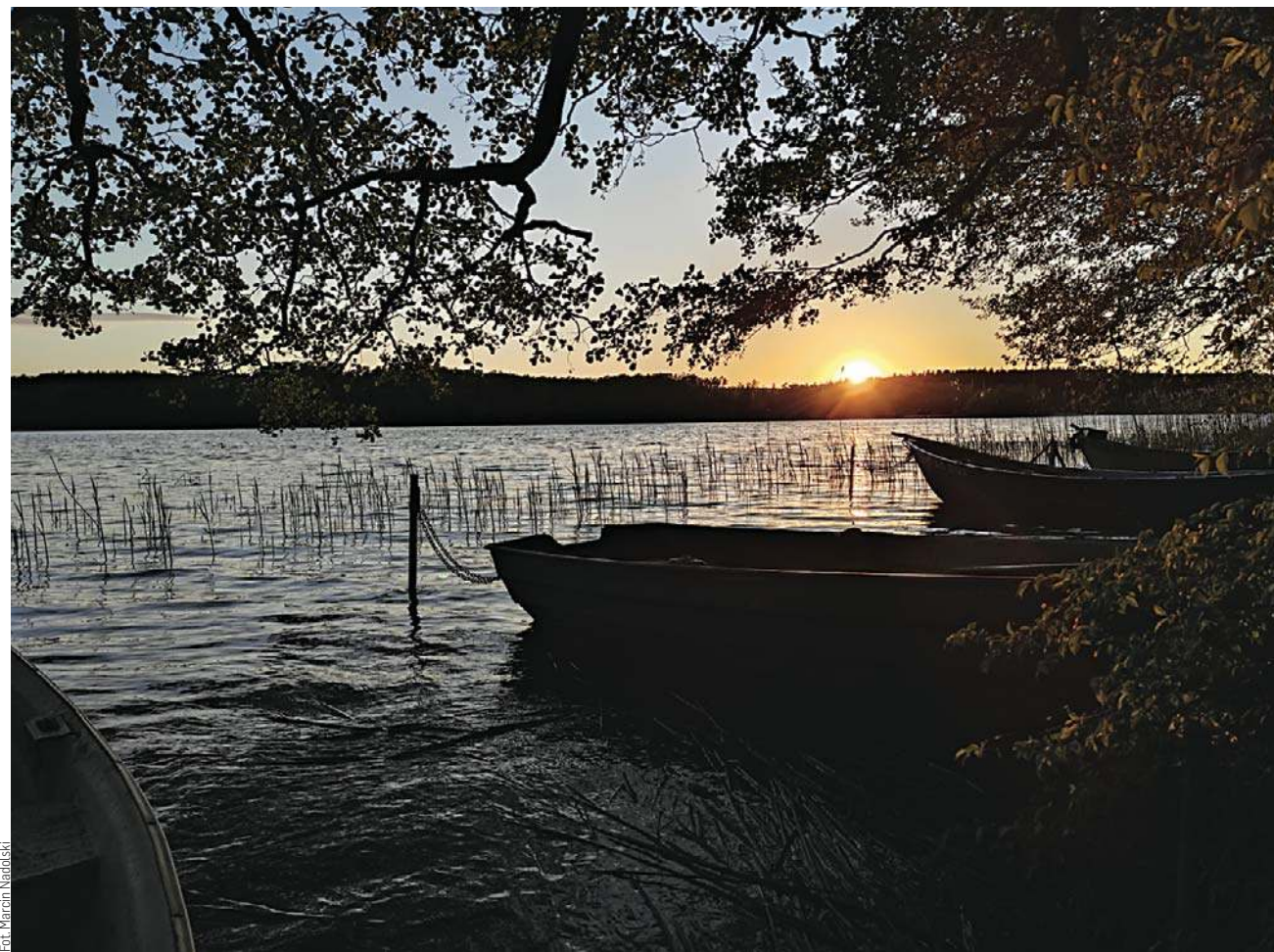


Foto: Marcin Nardziński

tygodnie wolnego z rodzi-ną wpisaną w egzystencję na 24 godziny przez 7 dni w tygodniu? Trudno powie-dzieć — odpowiedzi byłoby prawdopodobnie tyle, co zapytanych, jeśli nie wię-cej. Wiem jednak dosko-nale, do czego wakacji po-trzebuję ja. I jest tego — ho, ho! — cała konkretna oraz bardzo długa lista!

Dla odpoczynku wakacje są mi potrzebne i dla zwie-dzenia — cytując ukochaną Joannę Ch. — większego kawałka świata. Dla pod-patrzenia, jak żyją ludzie, których los posłał w oko-



lice Morza Śródziemnego, na wyspę lub ląd stały, do niewielkiego Muresi lub

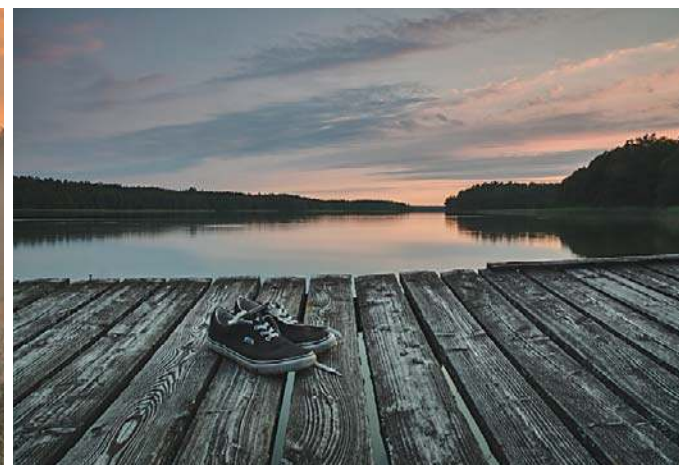
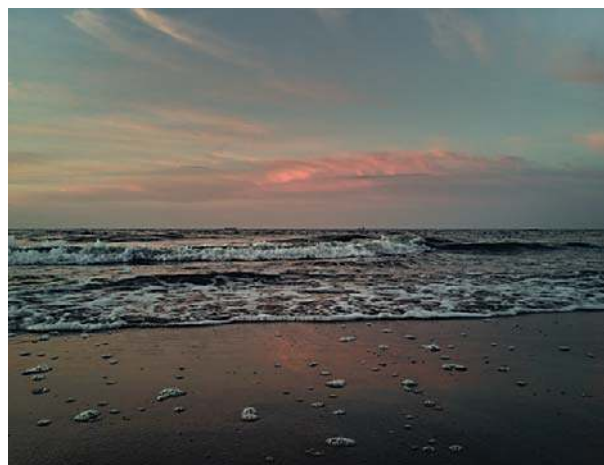
do ogromnej Malagi — by ostatecznie zawsze skonsta-tować, że żyją dokładnie tak

samo jak ja w naszym Ol-sztynie, tyle że jedzenie tro-chę mają inne, innym mó-

wią językiem urzędowym, zimy u nich bywają jeszcze cieplejsze niż u nas, a i trzę-sienia ziemi nawiedzają ich częściej, skutkiem czego trochę inny rodzaj zabudo-wy u nich obowiązuje. Żeby się wygrzać w prawdziwym słońcu i wytaplać w ciepłym morzu. Potrzebuję wakacji, by z dystansu spojrzeć na własne życie — zawodo-we i prywatne; by trochę podsumować i gdzieś wza-kamarkach jaźni wykonać własny bilans zysków i strat. Tak... Do bilansu wakacje z widokiem na Etnę są po prostu niezbędne.

I zatęsknić! Tej emocji też bez wakacji nie zdołam po-czuć. Zatęsknić za domem, swojskimi koszarami, za biurkiem w redakcji, za ko-leżankami, kolegami i na-czelnymi, którzy jeden przez drugiego stale żądają ode mnie nowych produkcji li-terackich...! Dla samej tęsk-noty te wakacje warto mieć — w dodatku wyczekać ich z tytaniczną cierpliwością i ruszać, kiedy już wszyscy o swoich zdążają zapomnieć!

Czego i Szanownym Czy-telnikom życzę, którym obiecuję jednocześnie, że wrócę — ale kiedy wrócę, z pewnością nie będę ta sama. Z pewnością bardziej opalona, z nowymi przygo-dami i wrażeniami, z kilko-ma nowymi słowami w ob-cych językach, z pewnością gotowa na nowe wyzwania, bo z bateriami naładowa-nymi na „full” będę! No, i z pewnością w pierwszych dniach po wakacjach nie będę wolna od napoi nie-obojętnych dla organizmu!



PROMOCJA



ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

— Lubi Pani wracać do Mrągowa?

— Tak, i to bardzo. Gra-
liśmy tutaj w ubiegłym
roku. Koncert odbywał się
w Ogrodach Markiewicz
w Marcinkowie pod Mrągo-
wem. Wrażenie robiła przy-
roda, a do tego była piękna
pogoda. Wszyscy mi mówili,
że to znakomite połączenie
muzyki i przyrody w takim
miejscu. Łatwiej odbiera się
dźwięki w takim otoczeniu.

— Mazury Panią przyciągają?

— Ja bardzo lubię przyro-
dę, szczególnie jeziora i lasy.
A tego na Mazurach nie bra-
kuje. Wyjście na spacer na
łono natury, też często bywa
dla mnie mocno inspirujące.

— Do tego właśnie zmie-
rzam. Nie ukrywam, że

— słuchając Pani utworów ten
wpływ natury i otoczenia
bardzo mocno słychać
w tym, co Pani tworzy...

— No to cieszę się bardzo,
że to słychać (śmiech). Ja też
bardzo lubię biegać w oto-
czeniu natury - w lesie czy
nad jeziorem. To dla mnie
takie okoliczności, w których
z jednej strony odpoczywam,
a z drugiej tworzę w głowie
muzykę.

— Zabiera Pani ze sobą
instrument na taki spacer
lub bieganie w terenie?

— Nie, nie muszę. Muzy-
kę mam w głowie. Zawsze
byłam przekonana, że mu-
szę biegać z muzyką w słu-
chawkach. Ostatnio jednak
tak się zdarzyło, że wyszłam
biegać wyrwana prosto
z procesu twórczego. Mąż
zajął się dziećmi, więc mo-
głam wyjść z domu (śmiech).
Nie włączyłam muzyki, bo
w głowie cały czas miałam
piosenkę, nad którą właś-
nie pracowałam. Cały tren-
ing przebiegłam mając
głowie rytm i melodię. To
było niesamowite. Miałam
wizję tego utworu, wróci-
łam z biegu i okazało się, że
mam całą piosenkę. Nie wie-
działam, że jestem w stanie
biegać bez muzyki. Jednak
moja muzyczna wyobraźnia
zastąpiła mi słuchawki.

— Jak to się stało, że to
skrzypce stały się Pani wio-
dącym instrumentem?

— Na skrzypcach gram od
dzieciństwa. Mój pradziadek
na nich grał, a mój dziadek
był moim pierwszym na-
uczycielem. Można więc
powiedzieć, że to taki nasz
instrument rodzinny. Póź-
niej przeszłam oczywiście
całą edukację klasyczną na
skrzypcach łącznie ze studia-
mi. To jest instrument, który
wymaga bardzo dużo pracy
i poświęceń. Przyłgnał do
mnie dlatego, że spędzałam
z nim naprawdę mnóstwo
czasu - praktycznie całe
dzieciństwo i młodość. Teraz
jest to już dla mnie natural-
ne, że ten instrument mi to-
warzyszy i oprócz śpiewania
również gram.

— Inspiracje muzyczne też
wyniosła Pani z domu i one
potem ewoluowały?

— U mnie w domu dużo się
grało i śpiewało. Duży nacisk
kładziono na tworzenie mu-
zyki na żywo. Często impro-
wizowaliśmy sobie na kilka
głosów, np. jadąc samocho-
dem. Mój tata pisał też dla
mnie piosenki i to było dla
mnie bardzo dużą inspi-
racją. Jeśli chodzi o innych
twórców, to potem ja sama
już szukałam. Studiowałam
klasykę i jazz, więc miałam
pełne spektrum muzyczne.
Szukając swojego miejsca
w muzyce rozrywkowej za-
częłam poruszać się między
różnymi stylami - od jazzu,
przez bluesa po rocka, a na-
wet muzykę latynoamery-
kańską czy muzykę świata.
Jestem bardzo otwarta. Bar-
dzo lubię, kiedy ktoś mi coś
podrzuci nowego do posłu-
chania. Zbieram różne cie-
kawostki muzyczne od ludzi,
od przyjaciół. Dzięki temu
mam też bardzo szerokie
spojrzenie na muzykę. To
słuchać na koncertach, które
są bardzo różnorodne styli-
stycznie.

— To chyba również dlate-
go, że skrzypce są takim
instrumentem, który spraw-
dza się niemal w każdym
gatunku?

— Tak, aczkolwiek my-
ślę, że nie jest to oczywiste.
Skrzypce kojarzą się głów-



Fot. Ada Nite

JESTEM MAMĄ TRÓJKI DZIECI I... MUZYKIEM

BASIA KAWA - SPEŁNIONA MAMA TRÓJKI
DZIECI, ŻONA I MUZYK. W ROZMOWIE
Z „GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ” OPowiedziała
O TYM, JAK UDAJE SIĘ JEJ ŁĄCZYĆ
ŻYCIE RODZINNE Z TYM ARTYSTYCZNYM,
O WYJĄTKOWOŚCI SWOJEGO INSTRUMENTU
ORAZ O... ODCZAROWYWANIU SKRZYPIEC.

nie z muzyką klasyczną. Dla
mnie jest to instrument, na
którym można wszystko
zagrać. Staram się sama od-
czarować wizerunek „nud-
nego” instrumentu. Mam
wrażenie, że pokutuje taki
stereotyp, że na skrzypcach
można grać tylko roman-
tyczne utwory czy łzawe
ballady. Dlatego napisałam
utwór „Violin fire”, żeby po-
kazać ogniste oblicze tego
instrumentu i udowodnić, że
może on brzmieć twardo, ro-
ckowo, zadziornie, że oprócz
melancholii jest w nim rów-
nież ogień.

— Dlatego chyba coraz czę-
ściej po skrzypce i inne instru-
menty smyczkowe sięgają
nawet muzycy metalowi...

— Tak, w tym instrumen-
cie wciąż drzemie wyjątko-
wy potencjał i warto go od-
krywać.

— A jaki potencjał drzemie
w Pani instrumentcie? Wiem,
że jest on wyjątkowy...

— Są to jedyne tego typu
pięciostunowe skrzypce
w Polsce, zostały one skon-
struowane specjalnie dla
mnie przez Johna Jordana
w Kalifornii. Mam bardzo
małą dłoń, więc musiały
zostać spersonalizowane.
Zwężony został gryf. Za-
marzyła mi się piąta stru-
na, a im więcej strun tym
szerszy gryf. Zawsze bardzo
mi się podobało brzmienie
altówki. Można ją usłyszeć
na obu moich płytach. Jed-
nak z moją małą dłonią gra
na altówce jest niewygodna.
Dlatego wpadłam na pomysł
pięciostunowych skrzypiec,
dzięki czemu mój instru-
ment brzmi jednocześnie
i jak altówka i jak skrzypce.
Oprócz zwężonego gryfu
potrzebowałam również od-
powiedniego ułożenia pod-
bródka, żeby móc wygodnie
grać. John Jordan bardzo
chętnie współpracował przy
całym projekcie. Bardzo się

cieszę, że ten pomysł udało
się zrealizować.

— Jest pani matką, żoną,
w dodatku jak czytam w in-
ternecie spełnioną. Jak Pani
to wszystko ze sobą godzi?

— To było moje marzenie,
żeby mieć rodzinę. To był
mój absolutny priorytet.
Chciałam mieć męża i trójkę
dzieci. I to się udało. Nie jest
to może moją zasługą, ale
rodzina jest dla mnie naj-
lepszym prezentem. Z dru-
giej strony marzyłam też,
żeby zajmować się muzyką.
Wydawało mi się, że jest to
niemożliwe do pogodzenia.
Okazało się jednak, że przy
ogromnym wsparciu ze stro-
ny męża i rodziny da się to
zrobić. To jest niesamowite,
że te moje marzenia się tak
spełniły. Mam trójkę dzie-
ci, dwie płyty i pracuję nad
trzecią. Jeżdżę po Polsce
i gram koncerty. To się po
prostu dzieje. To olbrzymia
zasługa męża i jego rodziców.
Oni cały czas mnie wspiera-
ją. Dzieci też się cieszą, kiedy
przychodzą na koncert i wi-
dzą, że mama gra.

— Czyli mąż nie robi scen
przed wyjazdami na kon-
certy?

— Nie... (śmiech). Mąż
mówi „jedź i graj, ja się zaj-
mę dziećmi i się nie przejmuj”.
To on był i jest dla
mnie motywacją do działa-
nia. Np. kiedy dzieci są cho-
re, on mówi „nie przejmuj
się, komponuj, graj, ja się
wszystkim zajmę”. To jest coś
pięknego. On zawsze stoi po
stronie moich marzeń i stara
się ze wszystkich sił pomóc
mi w ich realizacji.

— Wspomniała Pani o trój-
ce dzieci, teraz trzecia pły-
ta w drodze. To przypadek,
te 3 i 3?

— Kiedyś dostałam pyta-
nie czy nie żałuję tego, że
zdecydowałam się najpierw
na trzecie dziecko, a nie na
trzecią płytę. Jak widzę każ-
dego ranka uśmiech mojego
trzeciego dziecka, to jest to
coś niesamowitego. Płyty się
do mnie tak nie uśmiecha-
ją. Hubert, mój gitarzysta,
na koncertach często mówi,
że w nocy nieraz budzi mnie
ta trzecia „płyta” (śmiech).
Bardzo się cieszę, że to się

dzieje równolegle. Te dwa
światy się zazębiają. Dzieci
są też dla mnie inspiracją.
Napisałam dla nich piosen-
ki. Kiedy realizuję się zawo-
dowo i gram koncerty, to po
powrocie do domu mam
dla nich mnóstwo energii
i radości. Gdyby któregoś
z tych elementów zabrakło
w moim życiu, to nie byłoby
tak dobrze, jak jest w tym
momencie.

— Czyli rozumiem, że plan
na przyszłość to kolejne
płyty... i kolejne dzieci?

— (Śmiech) Niestety to się
nie da tak wnieskończyć.
Gdzieś ten limit jest, szcze-
gólnie jeśli chodzi o liczbę dzieci.
Najbliższym planem jest trze-
cia płyta, skrzypcowa, instru-
mentalna. Poświęciłam już na
nią mnóstwo czasu i energii.
Mam nadzieję, że wszystko
wyjdzie tak jak chcę i będę
mogła z nią ruszyć w trasę
koncertową. Co będzie dalej
- zobaczymy. Na pewno bar-
dzo się cieszę z tego punktu,
w którym jestem teraz. Je-
stem mamą trójki dzieci i je-
stem muzykiem.

— To już zapowiadam, że
bardzo chętnie porozma-
wiam z Panią po wydaniu
siódmej płyty. Jestem
ciekaw czy wtedy jakieś
pytania się powtórzą,
szczególnie te dotyczące
liczby dzieci...

— No myślę, że z siódem-
ką dzieci trudno byłoby tak
funkcjonować (śmiech).

— Zastanawiam się
jeszcze... Jakie muzyczne
marzenie siedzi jeszcze
w Pani głowie?

— Marzy mi się trasa po
dużych salach koncerto-
wych. Lubię jak jest duża
energia wśród publiczności
i w takich miejscach łatwiej
jest ją osiągnąć. Jest to pew-
nie do zrealizowania, ale
trzeba jeszcze trochę czasu.

Basia Kawa już 28 sierpnia
wystąpi w Ogrodach Mar-
kiewicz w Marcinkowie (gm.
Mrągowo). Podczas koncertu
można będzie usłyszeć autor-
skie piosenki z obu płyt „Małe
szczęście” i „Zdobycie”. Będą
też covery takich wykonaw-
ców, jak m.in. Bova, Mrozu,
Kwiat Jabłoni, Ed Sheeran.

PROMOCJA

**Gazeta
Pielgrzymka**

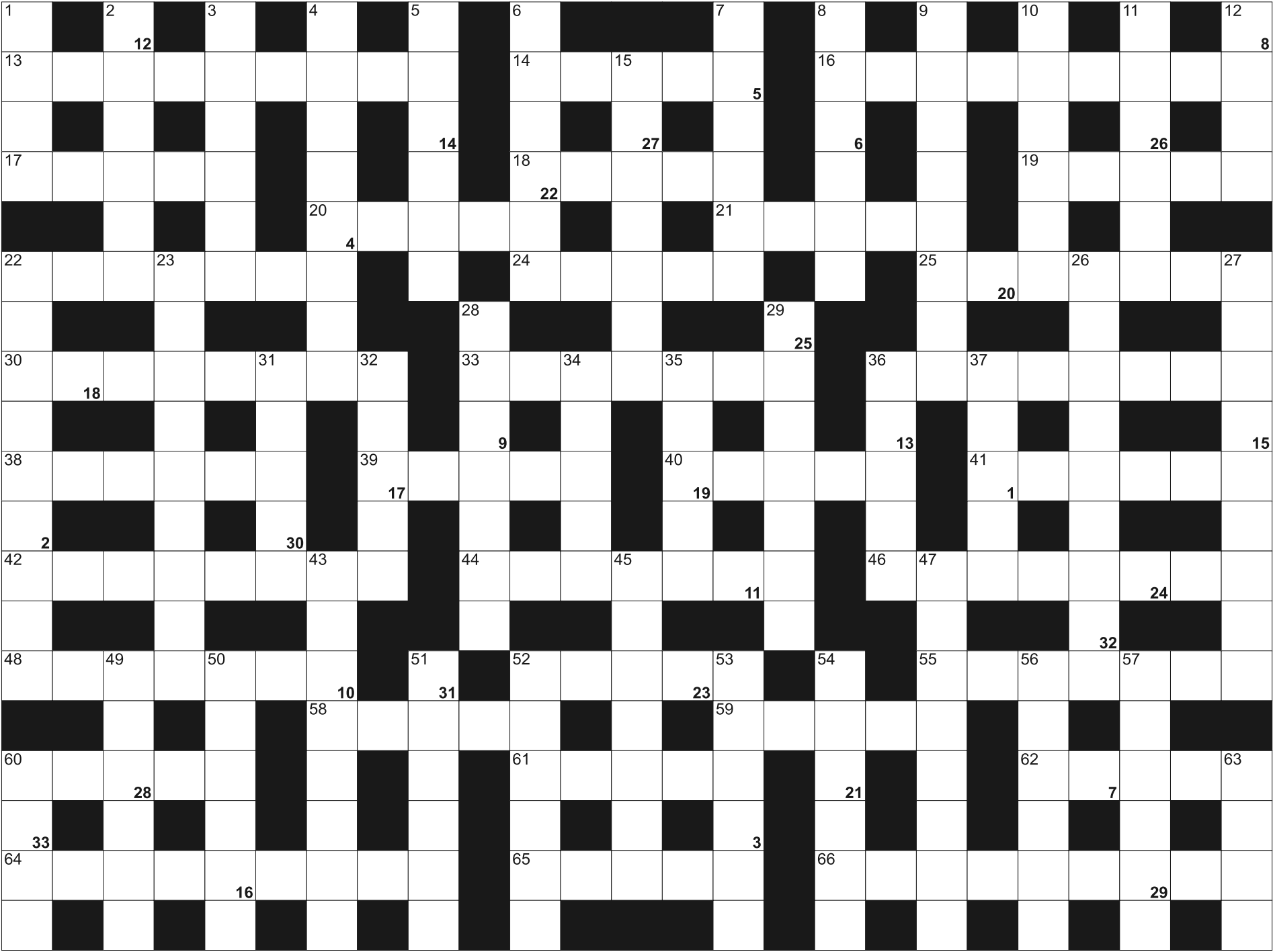
Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach,
stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone
praktycznej stronie pielgrzymowania
do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie
do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie
pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33									

POZIOMO: 13) plazma na ścianie; 14) rowy na linii frontu; 16) zgłaszają się z własnej woli; 17) plamka na dalmatyńczyku; 18) Sm dla chemika; 19) odbijana w badmintonie; 20) ojczyzna Kierkegarda; 21) kontrakt handlowy; 22) dawny warsztat drukarski; 24) hipnotyczny stan; 25) cios powalający rywala w boksie; 30) ludzie niezwykle uzdolnieni; 33) muzułmański post; 36) Cruz, aktorka hiszpańska; 38) ciągnie wilka do lasu; 39) włoska marka ciężarówek; 40) powieść Dostojewskiego; 41) minimalna, wymagana ilość postów; 42) mieszkanka stolicy Abchazji; 44) pierwiastek chemiczny Kr; 46) znawca języka i kultury Arabów; 48) Lincoln, były prezydent USA; 52) dwa na

boisku do basketu; 55) kałamarnice inaczej; 58) rzęsy deszcz; 59) polski producent rowerów; 60) siedziba władz Rosji; 61) metalowy pręt do pieczenia mięsa nad ogniem; 62) warzywo na ciwkę; 64) podobni do siebie bracia; 65) rodzaj werandy; 66) Nicolae, były prezydent Rumunii.
PIONOWO: 1) niezbędny w jadalni; 2) schodowe lub dla ptaków; 3) róże i fiołki; 4) ludowy taniec węgierski; 5) materiał dla stolarza; 6) polska telewizja ze słoneczkiem; 7) pomarańcza lub grejpfrut; 8) forma protestu; 9) ukrywanie; 10) kawiarniany mebel; 11) pierwsza kromka z chleba, przylepka; 12) naczynie krwionośne; 15) deklinacja; 22) kościelny muzyk; 23) małe psy z

Meksyku; 26) ślepoty kolorów; 27) wstydlivy, lękliwy; 28) krótki, lekki sen; 29) szpitalny oddział wewnętrzny; 31) inaczej kurcz; 32) tarcza Zeusa; 34) kupowane u pszczelarza; 35) ujemne saldo na koncie; 36) główna w komputerze; 37) waluta Erytrei; 43) maskowanie czołgu; 45) niejedyn w autobusie; 47) kancelaria rektora; 49) koński śmiech; 50) Poświętowska, poetka; 51) pracuje na przejściu granicznym; 52) wschodni sport walki; 53) imię Hemingwaya, pisarza; 54) przejaw radości; 56) największe miasto wyspy Vanua Levu; 57) kolczasty krzew owocowy; 60) kraj z Hawaną; 63) dwutaktowy chód konia.

SUDOKU

	3	4				1	
						2	9
9				1		8	
8			6				9
1	5		9	7		4	
	8	2			9		
	7	1	8	2	4		3
	6	9	7	5			

457

	5		6		7		
	1	8	4			9	
	3			8		6	1
							5
							9
8			7	6	5		
				5			6
3		5		7	4	2	8
	7	9	8		6	5	4

458

	5	2			8		
			9		5	4	3
		8				9	2
1						6	
5	6			9			
		4	3	6	1		
3	8				4		
		5		8	9		1
2	4	1	6	7	3	8	5

459

MA DOŚĆ OCENIANIA PRZEZ PRYZMAT BIG BROTHERA

Maja Frykowska: Chciałabym wyrażać swoją wrażliwość poprzez filmy, które będę tworzyła. Dołożę wszelkich starań, aby zostać zauważonym, godnym producentem.

Maja Frykowska chce kontynuować tradycje rodzinne, dlatego postanowiła zdobyć gruntowną wiedzę na temat produkcji filmowej i telewizyjnej. Z dyplomem w ręku i z dużą determinacją już przystąpiła do działania. Teraz pracuje nad swoim pierwszym projektem i wie, że nie jest to łatwa droga. Z jej obserwacji wynika, że polscy twórcy stawiają coraz wyżej poprzeczkę. Ich dzieła coraz częściej są zauważane i nagradzane na zagranicznych festiwalach.

Maja Frykowska nie ukrywa, że dyplom z produkcji filmowej i telewizyjnej to spełnienie jej marzeń oraz kolejny etap w karierze zawodowej.

– Jestem bardzo dumna, ponieważ wybrałam ten kierunek bardzo świadomie. Bez względu na moje perturbacje życiowe wiedziałam, że pójść tą drogą. Kino zawsze było moją pasją, miałam to we krwi, ponieważ też mam takie korzenie rodzinne. Myślę, że ma to duże znaczenie i te tradycje rodzinne na pewno chciałabym podtrzymywać – mówi.

Swoją przyszłość zawodową wiąże więc z tą płaszczy-

zną. Chciałaby móc wreszcie udowodnić, że drzemie w niej ogromny potencjał twórczy. Zamierza działać bez oglądania się na innych.

– Wiele lat temu skończyłam pięcioletnie studia magisterskie, broniąc tytułu magistra sztuki. Media od zawsze się rozpisywały na mój temat, że próbowałam swoich sił w aktorstwie, a szczerze mówiąc, ja tak naprawdę nigdy nie miałam możliwości rozwinięcia skrzydeł w tym zawodzie, ponieważ media mnie oceniały przez pryzmat „Big Brothera”, a nie moich umiejętności aktorskich – mówi.

Maja Frykowska chce przełamać złą passę, bo jak przyznaje, do tej pory na zawodowej ścieżce nierzadko spotykała się z bezpodstawnymi zarzutami i nieuzasadnioną krytyką.

– Pamiętam taką sytuację, kiedy dostałam rolę w serialu i komuś bardzo zależało na zdyskredytowaniu mnie, pisząc nieprawdziwą informację, że przyjechałam nieprzygotowana na plan filmowy. Agencja się oczywiście do tego odniosła i zdementowała tę plotkę publicznie, mówiąc, że nic takiego nie miało miejsca, wręcz przeciwnie, byli bar-



Maja Frykowska chce przełamać złą passę, bo jak przyznaje, do tej pory na zawodowej ścieżce nierzadko spotykała się z bezpodstawnymi zarzutami i nieuzasadnioną krytyką

dzo zadowoleni z mojego profesjonalnego podejścia i gry aktorskiej. Moja rola miała być rozbudowana, ale niestety w związku z fermentem, jaki zasiały media, nie zdecydowali się na podjęcie współpracy ze mną. To była dla mnie straszna porażka i najzwyczajniej w świecie wtedy się poddałam – wspomina.

Teraz nie przejmuje się krytyką, zna bowiem swoje

możliwości i wie, że stać ją na wiele.

– Dzisiaj na moje medialne potyczki patrzę z dużym dystansem, mam świadomość tego, kim jestem, jakie wartości sobą reprezentuję, i skupiam się na realizacji moich celów. Postanowiłam zostać producentem filmowym po to, aby zrealizować siebie i pomagać młodym ludziom, którzy tak jak ja kiedyś nie dostają swojej

szansy, aby się realizować aktorsko. Idoluję wszelkich starań, aby zostać zauważonym, godnym producentem, który będzie się opierał na swojej intuicji, a nie na opinii publicznej. Zdaję sobie sprawę, że przede mną bardzo długa droga, ponieważ jest to bardzo odpowiedzialna funkcja – mówi.

Małymi krokami Maja Frykowska chce podążać do celu. Nie wyklucza też, że w jakimś projekcie sprawdzi się w dwóch rolach.

– Moi znajomi mnie pytają, czy będę grała w swoich produkcjach. Oczywiście, jeżeli będzie taka możliwość, jak najbardziej. Jest to praktykowane na całym świecie, największe nazwiska, takie jak Tarantino, Woody Allen, Polański, grają w swoich filmach i dla wszystkich jest to normalne, nikogo to nie dziwi – mówi.

Wierzy też, że kiedyś zarówno jej umiejętności aktorskie, jak i kunsztowna realizacja oraz zmysł producencki zostaną docenione. Nie ukrywa, że chciałaby stanąć w szeregu z najbardziej uznanymi nazwiskami w branży.

– Zauważyłam, że nasze kino jest na coraz wyższym poziomie, nasi twórcy stawiają coraz wyżej poprzeczkę.

Jesteśmy dostrzegani przez zagraniczne rynki, nasze filmy są zauważane i nagradzane na największych festiwalach filmowych. Poziom naszych produkcji jest naprawdę wysoki i myślę, że to idzie w bardzo dobrym kierunku, co daje też motywację do tego, aby tworzyć filmy z wartościami, i ja właśnie takie filmy chcę tworzyć – mówi.

Maja Frykowska podkreśla, że kino jest dla niej bardzo ważne. Najbardziej ceni mocne filmy, które wstrząsają do łez i zmuszają do refleksji.

– Będąc artystką i w przyszłości producentem, chciałabym wyrażać swoją wrażliwość poprzez filmy, które będę tworzyła. Bardzo istotne jest to, żeby zostawiać jakiś przekaz z wartością, który w momencie, kiedy wychodzimy z kina, daje nam jakąś refleksję. Często bowiem zdarza się tak, że kiedy idziemy do kina irzeczywiście widzimy film, który coś wnosi do naszego życia albo możemy się z nim identyfikować, to sprawia, że zaczynamy się zastanawiać, w którym miejscu jesteśmy i czy przypadkiem nie powinniśmy czegoś zmienić w swoim życiu – dodaje.

NEWSERIA.PL

JOANNA KRUPA: WOLĘ SPĘDZAĆ CZAS Z CÓRKĄ NIŻ CZYTAĆ HEJTERSKE KOMENTARZE

Modelka zapewnia, że nie przejmuje się hejterami i ich obraźliwymi komentarzami. Zazwyczaj nie czyta tych treści i nie bierze pod uwagę „dobrych” rad od anonimowych osób, na przykład dotyczących wychowania dziecka. Joanna Krupa uważa, że ona sama jako matka najlepiej wie, czego potrzebuje jej córka i co jest dla niej najlepsze.

Dwupółletnia Asha-Leigh zadebiutowała na ścianie podczas konferencji prasowej programu „Top Model”. Dziewczynka niemal od razu skradła

show i stała się najjaśniejszą gwiazdą tej imprezy. Joanna Krupa zdaje sobie sprawę z tego, że publiczne pokazywanie córki w mediach wiąże się z różnymi opiniami i że może na nią spaść fala krytyki. Już teraz w sieci można przeczytać niepocholebne komentarze na ten temat.

– Nie czytam komentarzy, bo naprawdę szkoda mojego czasu, wolę spędzić go z córeczką. Ale według mnie osoby, które tak komentują, widocznie nie mają nic lepszego do robienia w swoim życiu – mówi Joanna Krupa.

Modelka jest krytyko-



wana m.in. za to, że jej córeczka wciąż korzysta z wózka. Ona sama jako mama nie widzi nic złego w takim nawyku.

– Ona właśnie dużo biega. I kiedy idziemy na dłuższe spacerunki do parku i ona jest już zmęczona, to po to mam wózek, żeby dziecko sobie odpoczęło, a nie na ręce do mamy, bo ona też jest już coraz starsza i troszkę waży. I chodzi o to, żeby nie zawsze ją na rękach trzymać, jak jest zmęczona – mówi.

Joanna Krupa zawsze okazuje dobre serce potrzebującym. Dlatego niemal natychmiast zaan-

gażowała się w pomoc dla Ukrainy, na różne sposoby wspiera naszych sąsiadów zza wschodniej granicy i nie wyklucza adopcji dziecka właśnie z kraju objętego wojną. Najpierw jednak wraz z mężem muszą poznać wszystkie procedury i dobrze przemyśleć tę decyzję.

– To jest temat, który z mężem zaczęliśmy. Z tą fundacją, z którą on współpracuje, miał się właśnie pytać, jak ten proces wygląda. Ale przyznam się, że jeszcze tak intensywnie na ten temat nie rozmawialiśmy – dodaje modelka.

NEWSERIA.PL

25-28 SIERPNIA**Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne****Kramarzewo (gm. Jeziorany)**

Miejski Ośrodek Kultury w Jezioranach zaprasza na czterodniowy festiwal pn. „Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne”. Artyści zagrają w przepięknej scenerii kościoła św. Rocha w Tłokowie/Kramarzewie. „Klangor” nawiązuje do cieszących się od lat zainteresowaniem jeziorańskich koncertów wiolonczelisty Michała Pepola i pianisty Bartka Wąsika – artystów formatu międzynarodowego, sercem związanych z Warmią. Michał Pepol jako kurator muzyczny „Klangoru” gwarantuje stworzenie wyjątkowo nastrojowego wydarzenia muzycznego.

Program:**25 sierpnia**

Koncert zespołu L.A.S.

26 sierpnia

Mini-recital fortepianowy Miłosza Grzywińskiego i Bartka Wąsika

27 sierpnia

12:00 – koncert rodzinny Bartka Wąsika, wieczorem – koncert pt. Astronomia poety. Baczyński Meli Koteluck i Bartka Wąsika

28 sierpnia

Koncert rodzinny prowadzony przez wiolonczelistę Michała Pepola, który tego samego dnia wieczorem zabierze publiczność w muzyczną podróż śladami Kory.

Rezerwacja biletów – MOK Jeziorany 89 718 12 16 lub mok.biuro@wp.pl. Bilety lub karnety na 4 dni do nabycia bezpośrednio przed koncertami, przed Kościołem Św. Rocha. Płatność tylko gotówką.

23 SIERPNIA**Ale sztuka! Nad jeziorem! Ale dziko! Daleko, daleko...****Olsztyn**

MOK Olsztyn raz jeszcze zaprasza nad jeden z najpiękniejszych olsztyńskich akwenów do zabawy podczas familijnego projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim!”, tym razem realizowanego pod szyldem „Ale Dziko!”. Wydarzenie „Daleko, daleko...” odbędzie się we wtorek 23 sierpnia, a rozpocznie w okolicach kładki o godz. 17:00.

17:00 – 20:00 Gry planszowe z Afryki (z instrukcjami w języku polskim i ukraińskim)

17:00 – 20:00 Ptasie animacje

17:00 – 18:00 Spotkanie z Jackiem Karczewskim poświęcone ptakom

18:00 – 19:00 Warsztaty gry na bębnach djembe

19:00 – 20:00 Warsztaty tańca afrykańskiego z akompaniamentem bębnów na żywo.

20:00 – 20:35 Akcja performatywna Olsztyńskiego Teatru Ulicznego

20:40 – 21:40 Koncert zespołu Moribaya

23-24 SIERPNIA**Wakacje z Muzoteką****Olsztyn**

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia.

Zapisy 89 524 90 34

Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5. Wstęp wolny

26 SIERPNIA**Nosowska - koncert****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi jedyna i niepowtarzalna NOSOWSKA! MOK Olsztyn zaprasza na koncert ikony polskiej muzyki popularnej w piątek 26 sierpnia o 20:00!

Kłopotliwe jest przedstawianie Katarzyny Nosowskiej w kilku zdaniach, bo to Artystka, która musi wynajmo-

wać sporych rozmiarów magazyn, by pomieścić wszystkie statuetki i dyplomy dla najlepszej polskiej wokalistki i autorki tekstów. Jak to możliwe, że tak skromna, unikająca tłumów dziewczyna zdominowała naszą scenę? Odpowiedź jest prosta: talent i pracowitość!

Godz. 20:00, amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

26-27 SIERPNIA**„Z tańcem przez świat” – wakacyjne koncerty edukacyjne****Olsztyn**

Repertuar opierający się o tance z różnych części świata, m.in. Czardasz, Walc Czajkowskiego, Polki Straussa, ale również polskie tańce narodowe m.in. „Polonez” Kilara, „Krakowiak” Wieniawskiego. W programie zapoznanie dzieci ze specyfiką brzmienia i różnych sposobów wydobywania dźwięków z instrumentów.

Daria Falkiewicz – flet

Zofia Radwańska – obój

Justyna Ostrowska – altówka

Agnieszka Połubińska – wiolonczela

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

27 SIERPNIA**Olympia Fight Night IV****Lidzbark Warmiński**

Na deskach amfiteatru nad Łyną przy ul. Słowackiego w Lidzbarsku Warmińskim (bulwary) rozegra się emocjonująca Gala Olympia Fight Night IV.

Widzowie będą mogli oglądać zmagania 20 zawodników będących między innymi podopiecznymi Lidzbarskiego Klub Sportów Walki OLYMPIA, Zatoki Braniewo, Luczek Boks Giżycko, Gwardii Szczytno, Camel Fight Club Olsztyn, Jinchuuriki Gym Olsztyn, Arrachion Olsztyn, Gimnazjonu Bartoszyce.

Start o godz. 13:00. O 15 zostanie otwarta widownia na amfiteatrze, a o 17 nastąpi oficjalne otwarcie gali. W dziesięciu pojedynkach weźmie udział pięciu zawodników lidzbarskiego klubu, a wszyscy startujący zawodnicy będą reprezentowali województwo warmińsko-mazurskie. Zakończenie gali planowane jest na godzinę 21.30.

Wstęp jest darmowy

27 SIERPNIA**Spektakl baletowy o historii polskich dzieci syberyjskich – Młody Duch Tańca****Olsztyn**

Wiesław Dudek – pomysłodawca i główny realizator „Dzieci Syberyjskich”, a co najważniejsze Ambasador Polskiej Kultury, prywatnie mąż sławnej na świecie japońskiej tancerki Shoko Nakamury w swojej edukacyjnej międzynarodowej pracy projektowej „Młody Duch Tańca” łączy kulturę polską i japońską w wyjątkowych spektaklach baletowych. „Dzieci Syberyjskie” to fragment historii, ukazującej połączonych w działaniu dla dobra dzieci, Polaków i Japończyków. To opowieść o bezinteresownej przyjaźni, pomocy, miłości ponad jakimikolwiek podziałami. Muzyka wybitnych polskich i japońskich kompozytorów (Chopin, Paderewski, Karłowicz, Szymanowski, Wieniawski, Zukeran, Hirai, Hisaishi, Yamada) w wykonaniu japońskiej pianistki Miho Kurihary i polskiego pianisty Marka Ciepierskiego jest dopełnieniem tego przejmującego obrazu dziecięcej tragedii, marzenia i powrotu do Ojczyzny.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

27 SIERPNIA**Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją****Leśniewo**

To już kolejna edycja tej wyjątkowej imprezy promującej wodę, ryby i tradycję! W programie zaplanowano różne konkursy, zawody i wiele innych atrakcji, m.in. konkurs kulinarny pn. „Kulinarne Starcie Samorządów”, w którym o zwycięstwo powalczą oddelegowane reprezentacje członkowskich gmin LGR, zawody „Bieg Szczu-

paka” na łodziach żaglowych, turniej piłki siatkowej, wyścigi na rowach wodnych, kajakach, deskach SUP. Odbędzie się także występ artystyczny Jakuba Kokochy. Ponadto ścianka wspinaczkowa, fotobudka, gry i zabawy dla dzieci. Podczas wydarzenia będą dostępne stoiska KGW, gdzie będzie można degustować w lokalnych przysmakach.

„Mazurskie Spotkania z wodą, rybą i tradycją” odbędą się na terenie Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego w Leśniewie (gmina Srokowo). Oficjalne rozpoczęcie o godz. 14:00.

28 SIERPNIA**Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5-lecia projektu „Młody Duch Tańca”****Olsztyn**

Jubileuszowa Gala Baletowa z okazji 5-lecia projektu „Młody Duch Tańca” w wykonaniu młodych artystów z Polski i Japonii oraz zaproszonych gości specjalnych.

Wstęp płatny

28 SIERPNIA**XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego****Olsztyn**

Duo organowe: Agnieszka Tarnawska i Jarosław Tarnawski.

Program koncertu:

Małe organy:

• Adolf Hesse (1809-1863) – Fantazja d-moll op. 87: Andante – Allegretto – Allegro vivace – Poco moderato

Duże organy:

• Gustav Merkel (1827-1885) – Sonata d-moll op. 30: Allegro moderato – Adagio – Allegro con fuoco/Fuga

• Gabriel Fauré (1845-1924) – Pavana

• Stanisław Moniuszko (1819-1872) – Uwertura fantastyczna „Bajka”

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

28 SIERPNIA**Park Muz Współczesnych: Linia - Muza Komiksu i Ilustracji****Olsztyn**

Park Muz Współczesnych to cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajeżdźni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury i sztuki XXI wieku.

Program wydarzenia:

12:00-15:00 Zrób to sam: superbohater

Kreatywne warsztaty plastyczne

12:00 Circus Ferus: jak Nielemka i Lemtak świat ratowali

Familijny spektakl inspirowany „Bajkami robotów” Stanisława Lema

13:30 Światy rysowane

Panel dyskusyjny z udziałem twórców komiksów

15:00 Komiksy od podszewki

Warsztaty z podstaw tworzenia komiksów

Prowadzący: Paweł Błoński, Agnieszka Ostrowska-Błońska

17:00 Muzyczny finał Parku Muz Współczesnych

Koncert zespołu Kaymak

Dodatkowo: Krasnoludki: fakty, mity, głupoty

Wystawa ilustracji Macieja Szymanowicza

Zajeżdźnia trolejbusowa i okolice. Wstęp wolny



28 SIERPNIA

Baba Joga – Moc Mazurskiej Kultury

Ogródek

15.30 Sesja ćwiczeń jogi na polanie, przed świetlicą wiejską w Ogródku

17.00 Wydarzenie artystyczne „Mazury w polskiej literaturze XX wieku”:

- wykład prof. Zbigniewa Chojnowskiego na temat inspiracji Mazurami w polskiej twórczości
- prezentacje fragmentów literackich w wykonaniu aktorki Elżbiety Kmiecickiej-Pawłowskiej
- recital aranżacji muzycznych do słów poetów w wykonaniu Bogusława Trupacza – wokala, Witolda Jania – fortepian

Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Wstęp wolny

DO 28 SIERPNIA

Wystawa

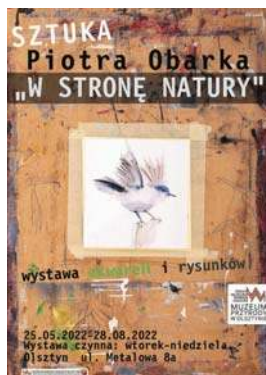
Piotra Obarka

„W stronę natury”

Olsztyn

Wystawa akwareli i rysunków.

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).



2 WRZEŚNIA

Natalia Przybysz - koncert

Olsztyn

Natalia Przybysz – kompozytorka, autorka tekstów i aktywistka zaangażowana w działania proekologiczne. Jeden z czołowych głosów na polskiej scenie muzycznej. Zadebiutowała w 2001 roku współtworząc z siostrą Pauliną Przybysz zespół Sistars. Od czasu płyty „Prąd”, każdy kolejny album Natalii nagradzany jest Fryderykiem. Przedostatnia płyta „Jak Malować Ogień” (2019) również została uhonorowana statuetką Fryderyk w kategorii Album Roku Pop. W 2020 roku ukazał się ostatni dotychczas album Natalii, nagrany w konwencji MTV UNPLUGGED. Najnowsze wydawnictwo, krążek „Zaczynam się od miłości” z utworami skomponowanymi przez Natalię Przybysz i jej Zespół do niezaśpiewanych dotąd tekstów Kory ukazał się w marcu tego roku.

Godz. 20, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

8 WRZEŚNIA

Wystawa Roberta Listwana - Do jutra

Olsztyn

Robert Listwan urodził się w 1974 r. w Olsztynie, astudiował w ASP w Gdańsku. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień, w tym na Olsztyńskim Biennale Sztuki. W 2010 roku otrzymał medal „Najlepszy z najlepszych” od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za szczególne zasługi w promowaniu regionu w kraju i za granicą w dziedzinie sztuki. Jest także stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Listwan to malarz, ilustrator i grafik. Jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Polsce, Danii, Norwegii, Francji, Hiszpanii i na Litwie. Jest m.in. autorem ilustracji do „Bajek” Ignacego Krasickiego. Prace artysty można znaleźć w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur oraz olsztyńskiej Zachęty Sztuk Pięknych.

Listwan to filantrop i Członek Honorowy Rotary Club Olsztyn Varmia. Aktualnie tworzy i mieszka w Olsztynie. „Do jutra” to zbiór prac powstałych w latach 2018-2022. Stanowią przegląd portretów, malowaniu których Robert Listwan poświęcił ostatnią dekadę.

Kuratką wystawy jest Ewa Czulowska. Wystawa potrwa do 9 października.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 8 września o godz. 18:00 w Galerii Amfilada (Kamienica Naujackska, ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny



DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

• Wystawy czasowe: Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji

Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu zu Dohna” prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu zu Dohna. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempoluch.

„Wnętrza stylowe” to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.



• Wystawa „W damskiej gotowalni”

Na wystawie zostaną zaprezentowane przedmioty codziennego użytku służące zachowaniu higieny i estetycznego wyglądu w XIX i na początku XX wieku. Ekspozycja zobrazuje przemiany następujące w zwyczajach higienicznych kobiet. Ciekawym aspektem wystawy będzie ukazanie utensyliów (bielizna czy przenośne toalety), będące tematem tabu wśród XIX-wiecznych dam.



• Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty”, tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodzielnymi elementami ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

• Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

• Luteriańskie epitafia i portrety upamiętniające

Na wystawie prezentujemy kilkadziesiąt epitafiów i portretów z trzech stuleci nowożytności (XVI-XVIII w.), stworzonych przez luteran na ziemiach dawnych Prus Książęcych. Prezentowane są portrety władców (książęta Albrecht i jego syn Albrecht Fryderyk), szlachty (rody Borków, Dohnów, Auerswaldów i Kreytzenów), duchowieństwa (wśród nich dwa portrety Marcina Lutera), mieszczan i chłopów.

• Mikołaj Kopernik mieszkawiec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną – jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabul medycyny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

Dom „Gazety Olsztyńskiej”

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

• „Gazeta Olsztyńska” (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

• Olsztyn. Szkice do dziejów miasta

• Olsztyn Filmowy

• Przyznając się do polskości. Szkoty polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Muzeum Przyrody

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

• Zwierzęta Warmii i Mazur

• Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur

• Ptaki z różnych stron świata

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOŚ
tel. 89 535 20 30

GDZIE ŚPIEWAJĄ RAKI / napisy: 13:45, 15:15, 17:00, 18:00, 20:45; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / napisy: 11:15, 15:00, 17:45, 19:45; PIES W ROZMIARZE XXL / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:10, 15:30, 17:30; NOTRE-DAME PŁONIE / lektor: 16:00; WROBIONY: 18:45, 21:20;

NIE! / napisy: 11:00, 18:30, 20:15; KUROZAJĄC i Zagadka Chomika Ciemności / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:50, 16:30; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 12:50, 16:45; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 13:00, 14:20, 15:45; BULLET TRAIN / napisy: 20:00, 21:30; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:00, 18:15, 21:10; KAŻDY WIE LEPIEJ: 13:15, 19:00, 21:40; LENA I ŚNIEŻEK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 12:40; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:40; ELVIS / napisy: 12:30

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 58,80 m2, 370000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 69/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe, położone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi, 138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku, osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 35/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., 34/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 32/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., 37/**WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, 85/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł, polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszamy do kontaktu 603 584 180, 56/**AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., 40/**WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd, woda Polecam 0895338900, 25/**RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 39/**WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 38/**WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 37/**AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszamy na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, 84/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszamy 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

działki | grunty

” AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, 80/**AS**.

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKI , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA , MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, 70/**AS**.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, 17/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszamy do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospo-

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



1219obb1-b-M

darczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą , atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Moragu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 90/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorów , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterek 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 23/**AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190b1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190b1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marchwinska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190b1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190b1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BIURO NIERUCHOMOŚCI
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

12190b1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła,

fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11542/ABR**

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generatów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł,

8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generatów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynek gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł,

1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki. Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KU-

PIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!!
-- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., **ABR 11482/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo-handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886
2022

136
LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

USŁUGI

sprzedam

budowa | remont

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel. 503-103-703

DACHY, 579-112-988

kupię

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 604-534-860

PRACOWNIK, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

*Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.*
Paulo Coelho

Koleżance
Aleksandrze Czarnockiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają
koleżanki i koledzy z Wydziału Obsługi Prawnej

*Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami.*
Drogiej Koleżance
Jadwidze Krukowskiej
oraz **Jej Bliskim**
wyraży szczerego współczucia, słowa otuchy oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie
Mamy
składają Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjąć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra
ś. † p. Teresa Grabowska
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 24 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 13.30 odmówieniem różańca w kościele pw. Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego, po czym o godz. 14.00 zostanie odprawiona msza św. żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

*Zamknęły się kochane oczy, przestało bić wielkie i czułe serce.
Nie ma Marka z nami, ale będzie zawsze w sercach naszych.*
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 9 sierpnia 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tatuś i Brat
ś. † p. Marek Grzywiński
Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 24 sierpnia 2022 r. o godz. 13.00 mszą świętą żałobną w kościele św. Jakuba przy ul. Staszica 5 w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 2022 r. odeszła od nas w wieku 94 lat nasza Mama, Babcia i Prababcia
ś. † p. Wiktoria Danuta Kuba
Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 24 sierpnia 2022 r. o godzinie 11:00 mszą świętą żałobną w kościele pw. Chrystusa Króla Ojców Franciszkanów przy ul. Wyspiańskiego 4, skąd nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku i żałobie Rodzina

*Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracowite ręce,
przestało bić najdroższe serce,
lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze.*
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 sierpnia 2022 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia i Praprababcia
ś. † p. Wiktoria Nachaj
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 24 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 10.15 odmówieniem różańca w kościele pw. św. Walentego w Klewkach, po czym o godz. 10.40 zostanie odprawiona msza święta żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Klewkach.
Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Farmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **↓market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

O PIŁCE

LIGA HISZPAŃSKA \\

W drugiej kolejce Robert Lewandowski w wyjazdowym meczu Barcelony z Realem Sociedad zdobył dwa gole (Barca wygrała 4:1). Polski napastnik pierwszą bramkę strzelił już w 1. minucie, dzięki czemu po raz kolejny zapisał się w historii europejskiego futbolu, bo okazało się, że podczas zawodowej kariery zdobył gole już w każdej minucie meczu!

Do tej pory najszybsze trafienie „Lewy” zaliczył w barwach Bayernu - było to 8 maja 2021 roku w 2. minucie wygranego 6:0 meczu z Borussią Mönchengladbach.

Grupa piłkarzy, którzy strzelali gole w każdej minucie meczu, jest bardzo niewielka. Jako pierwszy - w 2013 roku - dokonał tego Cristiano Ronaldo, po kilku latach dołączył do niego Zlatan Ibrahimović, a rok temu Luis Suarez.

• Czołówka po 2 kolejkach:

1. Villarreal 6 (5:0); 2. Real Madryt 6 (6:2); 3. Real Betis 6 (5:1); 4. Osasuna Pampeluna 6 (4:1); 5. FC Barcelona 4 (4:1).

LIGA NIEMIECKA \\

Bayern znowu pokazał, że istnieje życie bez Roberta Lewandowskiego. W trzeciej kolejce Bundesligi mistrzowie Niemiec wygrali aż 7:0 z VfL Bochum i pozostają jedyną drużyną z kompletem punktów. Wcześniej zespół trenera Juliana Nagelsmanna ograł 6:1 Eintracht Frankfurt i 2:0 VfL Wolfsburg, w efekcie pobił rekord Bundesligi, zdobywając komplet punktów w trzech meczach i osiągając bilans bramkowy +14. A przecież to nie wszystko, bo przed sezonem Bayern wywalczył Superpuchar, wygrywając 5:3 z RB Lipsk.

Zdecydowanie gorzej wiedzie się Borussii, poprzedniemu pracodawcy Lewandowskiego. W 3. kolejce klub z Dortmundu zapisał się w historii, ale nie jest to powód do dumy. Otóż Borussia do 89. minuty prowadziła 2:0 z Werderem Brema, by potem stracić trzy bramki. Taka sytuacja wydarzyła się po raz pierwszy w historii Bundesligi. Nic więc dziwnego, że na trybunach stadionu w Dortmundzie zrobiło się gorąco, tym bardziej że kibiców wzburzyły także ceny karnetów. Okazało się bowiem, że najtańszy karnet na miejsca stojąc kosztuje aż 240 euro, najwięcej w lidze! Najtańsze karnety na miejsca siedzące wyceniono natomiast na 435 euro - drożej jest tylko na stadionie Unionu Berlin (510).



Fot. Paweł Piekutowski

Z powodu kłopotów kadrowych Granica Bezledy wycofała się z rywalizacji w grupie 1 klasy A

W meczu Augsburg - FSV Mainz przypomnieli o sobie Rafał Gikiewicz. Pochodzący z Olsztyna bramkarz obronił rzut karny przy stanie 1:1, jednak Augsburg ostatecznie przegrał 1:2, tracąc gola w piątej doliczonej minucie.

• Czołówka po 3 kolejkach: 1. Bayern Monachium 9 (15:1); 2. Borussia M'gladbach 7 (6:3); 3. Union Berlin 7 (5:2); 4. FSV Mainz 7 (4:2); 5. Freiburg 6 (6:3) (...) 10. Augsburg 3 (3:7).

**EKSTRAKLASA ** Trwa niesamowita passa Wisły Płock - w 6. kolejce Nafciarze pokonali 2:1 Koronę Kielce i mają już 16 punktów (5 zwycięstw i remis). Natomiast w Warszawie Legia szczęśliwie zremisowała 2:2 z Górnikiem Zabrze (do 83. min goście wygrywali 2:0). Mecz obejrzało ponad 23 tysiące kibiców, a na tzw. Żywiec zawieszono zielony transparent z napisem „Fatalna sytuacja w Odrze, przyczyną głównie w wiodrze” oraz z namalowaną dziewczyną piorącą w ręce koszulkę Górnika. Obok niej było wiadro z koszułką z numerem 10 i nazwiskiem Podolski. Transparent odnosił się do zatrucia rzeki oraz do obraźliwej dla śląskiego klubu przyśpiewki „Górnicy Zabrze głównie w wiadrze”. „Wywołany do tablicy” Podolski natychmiast odpowiedział w mediach społecznościowych: „Stoiki nauczcie się geografii, Odra nie płynie przez Zabrze, ale widać żyłkę tego nie wie. A może zapomnieliście, bo zaczął się Wasz Czajka i to głównie co Wam płynie pod nosem”. Ciąg dalszy wymiany uprzejmości bez wątpienia nastąpi. W ostatnim niedzielnym meczu 6. kolejki Piast Gliwice pokonał

4:0 Stal Mielec, a trzy gole zdobył Kamil Wilczek (23, 50, 55). >>> **Czołówka po 6 kolejkach:** 1. Wisła Płock 16 (18:5); 2-3. Radomiak Radom, Legia Warszawa 11 (9:7); 4. Cracovia 10 (8:4); 5. Pogoń Szczecin 10 (8:6).

**I LIGA ** W 7. kolejce Bruk-Bet Termalica Nieciecza wygrał 2:1 ze Stalą Rzeszów. Pierwszą bramkę dla gospodarzy z rzutu karnego zdobył Igor Biedrzycki, były zawodnik Stomilu. W składzie rzeszowskiego beniaminka cały mecz rozegrał natomiast Piotr Głowacki, kolejny były piłkarz „Dumy Warmii” (do Rzeszowa odszedł w 2019 roku).

• Czołówka tabeli po 7 kolejkach: 1. Wisła Kraków 16 (10:4); 2. ŁKS Łódź 15 (10:6); 3. Bruk-Bet Termalica Nieciecza 14 (12:8); 4. Puszcza Niepołomice 13 (7:7); 5. Ruch Chorzów 12 (9:6).

**II LIGA ** W ostatnim niedzielnym meczu Radunia Stężyca pokonała 4:2 (1:1) GKS Jastrzębie, natomiast w poniedziałek rezerwy Zagłębia Lubin wygrały 4:2 (2:0) z Hutnikami Kraków.

PO 7 KOLEJKACH

1. Kotwica	19	17:7
2. Kalisz*	12	14:8
3. Olimpia	12	11:6
4. Zagłębie II	12	13:15
5. Radunia	11	15:13
6. Wisła	10	10:8
7. Górnik	10	10:9
8. Znicz	10	10:11
9. Stomil	9	11:11
10. Śląsk II	9	13:14
11. Pogoń	9	10:11
12. Jastrzębie	9	6:8
13. Garbarnia	8	12:13
14. Polonia*	7	7:6

15. Hutnik	7	14:16
16. Lech II	5	10:14
17. Motor	5	6:12
18. Siarka	5	9:16
* mecz mniej		

**III LIGA ** W Legionowie gospodarze do 86. min wygrywali 2:0 z rezerwami ŁKS, a mimo to mecz zakończył się podziałem punktów.

• Wyniki 4. kolejki: Legionovia Legionowo - ŁKS II Łódź 2:2 (1:0), Pelikan Łowicz - Pili-ca Białobrzegi 2:2 (0:1), Ursus Warszawa - Mławianka Mława 1:2 (1:0).

PO 4 KOLEJKACH

1. Świt	12	12:3
2. Mławianka	9	9:7
3. Legia II	8	7:3
4. Unia	8	3:1
5. Legionovia	7	10:7
6. Pelikan	7	7:6
7. Jagiellonia II	6	12:9
8. Pogoń	6	7:5
9. Broń	6	7:8
10. Pilica	5	8:8
11. Olimpia	5	4:7
12. ŁKS II	4	5:5
13. Lechia	4	6:7
14. Błonianka	4	3:4
15. Ursus	4	6:9
16. Warta	3	6:10
17. Concordia	1	4:11
18. Sokół	0	6:12

**FORBET IV LIGA ** Na zakończenie 3. kolejki rezerwy Olimpii Elbląg wygrały 3:1 z Mrągówią Mrągowo (Famulak 32, Branecki 62, 68 - Błędoski 88).

PO 3 KOLEJKACH

1. Mamry	9	10:3
2. Znicz	7	10:5
3. Polonia LW.	6	7:4

4. Wiekielec	6	6:2
5. Polonia I.	6	8:6
6. Mrągówia	6	6:4
7. Granica	5	6:4
8. Pisa	4	5:6
9. Motor	4	3:5
10. Jeziorak	4	6:6
11. Olimpia II	3	8:8
12. Dobrze Miasto	3	6:7
13. Huragan	3	4:9
14. Olimpia O.	1	3:6
15. Rominta	1	3:9
16. Tęcza	0	0:7

**LIGA OKRĘGOWA ** W grupie 1 w ostatnim meczu 3. kolejki Orleń Reszel wygrały 2:0 (1:0) z Łyną Sępól.

PO 3 KOLEJKACH

1. Węgria	9	5:0
2. Korsze	7	13:3
3. Mazur E.	7	7:1
4. Warmia*	6	13:4
5. Victoria*	6	9:1
6. Jeziorany	6	5:2
7. Wilczek	6	7:6
8. Śniardwy	4	7:4
9. Orleń	4	3:2
10. Błękitni	4	3:6
11. Łyna	3	1:4
12. Czarni	3	7:11
13. Różnowo	1	3:7
14. Żagiel	0	5:14
15. Rona 03	0	1:11
16. Mazur P.	0	2:15
* mecz mniej		

**KLASA A ** Z powodu kłopotów kadrowych Granica Bezledy wycofała się z rywalizacji w grupie 1.

• Wyniki, grupa 1 (1. kolejka): Pojezierze Prostki - MKS Ruciane-Nida 1:2, Reduta Bisztynek - Kłobuk Mikołajki 1:0, Orzeł Czerwonka - Cresovia Górowo Iławeckie 1:3, Mazur Wydmyny - KS Wojciechy 2:0, Pogoń Ryn - Fala Warpuny (21 sierpnia); grupa 2 (2. kolejka): Piast Wilczęta - Pama Powodo-

wo 1:4, Jastrzęb Głędy - Ewingi Zalewo 2:0, Kormoran Bynowo - Agat Jegłownik 2:3, Warmiak Łukta - Tęcza Miłomłyn 0:8, Syrena Młynary - Pomowiec Gronowo Elbląskie 5:0, MKS Miłakowo - Dąb Kadyny 1:4, KS Tyrowo - Wąsza Pieniężno 3:4; grupa 3 (2. kolejka): GLKS Jonkowo - GKS Szczytno 0:1, Fortuna Gąglawki - Junior Świątki 5:1, GKS Stawiguda - Tempo Ramsowo/Wipsowo 6:0, KS Łęgajny - GKS Gietrzwałd/Unieszewo 1:2, Omulew Wielbark - Wałpusza 07 Jesionowice 4:2, Gwardia Jurand Bank Szczytno - Błękitni Stary Olsztyn 3:0, KS 2010 Wrzesina - Burza Słupy 3:1; grupa 4 (2. kolejka): Osa Ząbrowo - Żak Jamielnik 2:1, Orzeł Ulnowo - KS Mroczo 2:3, MKS Działdowo - Jordan Kazanice 6:1, Avista Łążyń - Grunwald Gierzwald 2:2, Wel Lidzbark Welski - Mały Jeziorak Iława 4:0, LZS OHI Frednowy - Gmina Kozłowo 2:9, Orzeł Janowiec Kościelny - Vel Dąbrówno 7:0. **DRYH**

GRUPA 2

1. Tęcza	6	9:0
2. Dąb	6	7:1
3. Jastrzęb	4	4:2
4. Agat	4	5:4
5. Pama	4	5:2
6. Wąsza	4	6:5
7. Syrena	3	5:3
8. Tyrowo	3	9:6
9. Pomowiec	3	7:8
10. Ewingi	1	1:3
11. Miłakowo	1	3:6
12. Kormoran	0	2:4
13. Piast	0	3:10
14. Warmiak	0	3:15

GRUPA 3

1. Stawiguda	6	9:1
2. Gwardia	6	9:2
3. Fortuna	6	6:1
4. Omulew	6	6:3
5. Wałpusza	3	10:5
6. Jonkowo	3	5:1
7. GKS	3	2:2
8. Gietrzwałd	3	3:4
9. Junior	3	3:6
Wrzesina	3	3:6
11. Błękitni	0	1:5
12. Burza	0	3:9
13. Tempo	0	0:7
14. Łęgajny	0	2:10

GRUPA 4

1. Działdowo	6	16:1
2. Kozłowo	6	12:2
3. Orzeł JK.	6	10:0
4. Mroczo	6	6:2
5. Wel	3	5:3
6. Żak	3	4:3
7. Osa	3	2:4
8. Vel	3	3:8
9. Frednowy	3	3:9
10. Grunwald	1	2:5
11. Avista	1	2:12
12. Orzeł U.	0	3:6
13. Jeziorak	0	0:5
14. Jordan	0	1:9

POLSKA LEKKA ATLETYKA JEST KOBIETĄ

LEKKA ATLETYKA \\ 14 miejsc na podium i szósta lokata w klasyfikacji medalowej - dorobek polskich lekkoatletów podczas mistrzostwa Europy w Monachium robi wrażenie, chociaż trzeba przyznać, że na ten sukces przede wszystkim zapracowały panie.

Po igrzyskach olimpijskich w Tokio, gdzie polscy lekkoatleci zdobyli 9 medali (4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe), nieco na wyrost ogłosiliśmy się światową potęgą. Wprawdzie liczby robiły wrażenie, ale wiadomym było, że w najbliższych latach ciężko będzie ten wynik poprawić. No i niedawne mistrzostwa świata w Eugene dobitnie to potwierdziły: dwa srebrne medale Katarzyny Zdziebło w chodzie na 20 i 35 km plus dublet Polaków w rzucie młotem (złoto Pawła Fajdka i srebro Wojciecha Nowickiego) wyraźnie ostudziły nasze mocarstwowe plany.

Brak spektakularnych wyników na amerykańskim stadionie sprawił, że z pewnym niepokojem wyczekiwano startu białoczerwonych na europejskim podwórku. Jak się finalnie okazało, zupełnie niepotrzebnie, bo zmagania o tytuł mistrza Starego Kontynentu to jednak niższa półka niż mistrzostwa świata, a poza tym wykreślenie Rosji i Białorusi z międzynarodowej rywalizacji spowodowało, iż w wielu konkurencjach o medal było o niebo łatwiej.

HISTORYCZNA OLA

Mistrzostwa rozpoczęliśmy z wysokiego C, czyli od medalu w konkurencji, w której żadna Polka przez 30 lat nawet nie otarła się o podium - do tej pory mogliśmy się jedynie pochwalić 10. miejscem Izabeli Trzaskalskiej w 2018 roku. Zwycięstwo Aleksandry Lisowskiej w maratonie (2:28.36) powszechnie odczytano jako gigantyczną sensację, niejako zapominając, że rekord życiowy reprezentującej barwy AZS UWM Olsztyn zawodniczki to bardzo dobre 2:26.08. Pochodząca z Braniewa biegaczka w Monachium była klasą sama dla siebie. Zdobyła złoto i osiągnęła największy sukces w historii olsztyńskiej lekkoatletyki.

Lisowska do indywidualnego złota dołożyła brąz w drużynie, w której

wystąpiły Angelika Mach (19. miejsce z czasem 2:35.03) i Monika Jackiewicz (26. miejsce z czasem 2:37.15). Biegu nie ukończyły Katarzyna Jankowska i Izabela Paszkiewicz (wcześniej Trzaskalska), która uznała jednak, że na medal zasługuje i jak gdyby nigdy nic, udała się na dekorację. Tam Paszkiewicz uświadomiono, że krążek dostają tylko te panie, które ukończyły bieg. Nasza maratonka chwilę później oświadczyła więc, że dobiegłaby do mety, gdyby wiedziała, że jest to warunek otrzymania medalu...

NOWICKI I SKRZYSZOWSKA

W Monachium powodów do radości było jednak co nie mara. Wojciech Nowicki, jak na mistrza olimpijskiego przystało, wygrał konkurs rzutu młotem, który posłał na imponującą odległość 82 m. Paweł Fajdek tym razem uplasował się tuż za podium. Sfrustrowanemu mistrzowi świata najwidoczniej ciężko było przełknąć gorzkie porażki, bowiem tuż po konkursie wypalił: „Ja mam wygrywać mistrzostwa świata i igrzyska, bo igrzysk jeszcze nie wygrałem. Mistrzostwa Europy mnie nie interesują na ten moment. Nic z tego nie ma, nikt się tym nie interesuje”.

Trzeba przyznać, że jest coś na rzeczy, bowiem medaliści mistrzostw Europy nie mogli w Monachium liczyć na nagrody finansowe - tymczasem w Eugene złoto wyceniono na 70 000, srebro na 35 000, a brąz na 22 000 dolarów. Ale to nie koniec, bo przewidziano także premie dla zawodników, którzy pobiją rekordy świata. Każdy z nich mógł liczyć na, bagatela, 100 000 dolarów! Natomiast w Monachium dodatkem do medali i rekordów był jedynie uścisk dłoni i bukiet kwiatów.

Mimo to w niedzielny wieczór Pia Skrzyszowska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na 100 m przez płotki (12,53). Swoją drogą na medal w tej konkurencji czekaliśmy... 40 lat. W 1982 roku płot-



Natalia Kaczmarek, dwukrotna srebrna medalistka mistrzostw Europy w Monachium

karską rywalizację na 100 m wygrała Lucyna Langer-Kałek. 21-letnią Pia to z pewnością wielka nadzieja polskiej królowej sportu, przed którą drzwi do światowej czołówki stoją otworem. Poza tym ktoś w końcu musi pobić rekord kraju Grażyny Rabsztyń, która 42 lata temu pobiła 12,36.

W POGONI ZA IKONĄ

Apropos długowiecznych rekordów, to przez lata wydawało się, że wynik Ireny Szewińskiej w biegu na 400 m z igrzysk olimpijskich Montrealu (49,29) jest nie tylko poza możliwościami Polek, ale nawet poza granicami ich wyobraźni. Wyniki uzyskiwane w tym roku przez Natalię Kaczmarek i Annę Kielbasińską pokazały jednak, że wszystko jest możliwe. Nasze panie po twardej walce zdobyły odpowiednio srebrny i brązowy medal w biegu na jedno okrążenie. Optimizmem napawają także osiągnięte przez sprinterki rezultaty. 49,94 i 50,29 to znak, że nad Wisłą przedstawicielki płci pięknej potrafią biegać na 400 m. Biorąc pod uwagę, że Iga Baumgart-Witan również znalazła się w finale tej konkurencji, to przed sztafetą 4x400 m mogliśmy zakładać walkę o wszystko. Ostatecznie Polki w składzie Kielbasińska, Baumgart-Witan, Święty i Kaczmarek nie bez

trudno wywalczyły srebrny medal. Wygrały Holenderki, które miały w swoim składzie supergwiazdę mistrzostw - Femke Bol (3 złote medale: 400 m, 400 m przez płotki i sztafeta 4x400 m).

Jeżeli jesteśmy przy multimedalistkach, to nie sposób nie wspomnieć o Annie Kielbasińskiej, która pobiła również w sztafecie 4x100 m. Pia Skrzyszowska, Marika Popowicz, Ewa Swoboda i wspomniana Kielbasińska dość niespodziewanie zajęły drugie miejsce i ustanowiły rekord Polski, który od 2 sierpnia 2022 roku wynosi 42,61. Sukces ten był efektem pokerowej zagrywki trenera Jacka Lewandowskiego, który niespodziewanie - nawet dla samych zawodniczek - postawił na taki właśnie skład sztafety. Przecież Skrzyszowska zaledwie dwie godziny wcześniej cieszyła się ze zdobycia złota w biegu na 100 m przez płotki, a mimo to selekcjoner postawił na nią. I miał rację, bo Polki minęły metę na drugiej pozycji.

W ślady pań poszli panowie, których brązowy medal był jeszcze większym zaskoczeniem niż sukces sprinterek. Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota i Dominik Kopeć uzyskali 38,15 (rekord kraju) i w nagrodę stanęli na najniższym stopniu podium.

NIESPODZIANKI I PEWNIAKI

Szczęśliwa Monachium opuszczała na pewno młociarka Różańska, która pod nieobecność Anity Włodarczyk uratowała honor kobiecych rzutów. Skądinąd srebrny medal sympatycznej Ewy, która rzuciła 72,12, był bodajże największą polską sensacją.

Swoje zrobiła także Katarzyna Zdziebło, która 20 km przeszła w czasie 1:29.20 i jako druga minęła linię mety. Trzeba przyznać, że pani doktor maszerowała całkiem żwawo, bo każdy kilometr pokonywała w 4 minuty i 28 sekund.

Na słowa uznania zasłużyła także charakterna Adrianna Sułek, która po czwartym miejscu w siedmioboju na mistrzostwach świata w Eugene pokazała, że niestraszny jest jej ból i zdrowotne dolegliwości. 6532 punkty tym razem dały Adriannie srebrny medal i nadzieję na kolejne sukcesy w niedalekiej przyszłości.

„Do żywych” powróciły Anna Wielgosz i Sofia Ennaoui. Zmagające się z kontuzjami biegaczki na monachijskiej bieżni zrobiły prawdziwą furorę, sięgając po brązowe medale w biegach na 800 i 1500 m. O ile w przypadku Ennaoui miejsca na podium byliśmy niemal pewni, o tyle trzecie miejsce Wielgosz z wynikiem 1.59,87 należy uznać za wyjątkowo miłą niespodziankę.

WARMIŃSKI ŚLAD

Na monachijskim stadionie wystąpiło czterech reprezentantów Warmii i Mazur, a mówiąc ściślej olsztyńskiego AZS UWM. Oprócz Aleksandry Lisowskiej byli to Karol Zalewski, Konrad Bukowiecki i Kacper Lewalski. Olsztynianie starowali ze zmiennym szczęściem. Najlepszy polski czterystumetrowiec Karol Zalewski w finale biegu na 400 m na niewygodnym pierwszym torze zajął 6. pozycję z czasem 45,62. Medal gwarantował wynik 45,17, który teoretycznie zdawał się być w zasięgu szybkiego biegacza z Reszla. Karol pobił także w szta-

fecie 4x400 m, która rywalizację zakończyła na 9. pozycji.

Z kolei kulomiot Konrad Bukowiecki w Monachium bronił tytułu wicemistrza Europy. Aktualna forma zawodnika pozostawia jednak wiele do życzenia, dlatego 6. miejsce z rezultatem 20,74 należy uznać za przyzwoity wynik.

Brutalne zderzenie z dorosłą lekkoatletką zaliczył natomiast 19-letni Kacper Lewalski. Uzdolniony ośmiusetmetrowiec w swoim biegu eliminacyjnym zajął odległe 7. miejsce z wynikiem 1.48,43 i nie awansował do półfinału.

Lekkoatletyczne emocje przeszły do historii. Polacy pokazali, że w Europie - poza skokami - liczą się niemalże we wszystkich konkurencjach. Można więc z optymizmem czekać na kolejne święta królowej sportu.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

Klasyfikacja medalowa ME

1. Niemcy	7-7-2
2. Wielka Brytania	6-6-8
3. Hiszpania	4-3-3
4. Grecja	4-1-0
5. Holandia	4-0-2
6. Polska	3-6-5
7. Włochy	3-2-6
8. Norwegia	3-1-2
9. Ukraina	2-1-2
10. Finlandia	2-1-1

Polscy medaliści ME

• **Złoto** – Aleksandra Lisowska (maraton), Wojciech Nowicki (rzut młotem), Pia Skrzyszowska (100 m przez płotki)
• **Srebro** – Natalia Kaczmarek (400 m), Ewa Różańska (rzut młotem), Adrianna Sułek (siedmiobój), Katarzyna Zdziebło (chód na 20 km), sztafeta 4x400 m (Natalia Kaczmarek, Anna Kielbasińska, Iga Baumgart-Witan, Justyna Święty-Ersetic), sztafeta 4x100 m (Pia Skrzyszowska, Ewa Swoboda, Anna Kielbasińska, Marika Popowicz-Drapała)
• **Brąz** – Aleksandra Lisowska, Angelika Mach, Monika Jackiewicz (maraton, klasyfikacja drużynowa), Anna Kielbasińska (400 m), Sofia Ennaoui (1500 m), Anna Wielgosz (800 m), sztafeta 4x100 m (Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota, Dominik Kopeć)



UDANA NIEDZIELA NIEDZIELI

PIŁKA NOŻNA\\ W drugiej kolejce I ligi Stomilanki udowodniły, że będą się liczyć w walce o awans do Ekstraligi. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego w niedzielę pokonały Trójkę Staszówką/Jelna, a dwa gole zdobyła - nomen omen - Sunday.

• **Stomilanki Olsztyn - Trójka Staszówka Jelna 4:1 (1:0)**

1:0 - Sunday (4), **2:0** - Osajkowska (62), **3:0** - Sunday (78), **3:1** - (89), **4:1** - Silny (90)

STOMILANKI: Ptaszek - Taranowska (71 Krech), Kędzia, Silny, Skrzypińska (82 Czarnecka), Osajkowska, Rosiak (71 Olender), Kałużna (88 Bida), Sokółowska (88 Rabiega), Libera, Sunday

Olsztynianki do pierwszego domowego spotkania podeszły bardzo zmotywowane, były także w dobrych humorach po wygranej w pierwszej kolejce na wyjeździe ze Skrą Częstochowa. W poprzednim sezonie awans uciekł Stomilankom, bo straciły punkty w rywalizacji z niżej notowanymi rywalami, dlatego - żeby historia się nie powtórzyła - w meczu z Trójką zagrały bardzo skoncentrowane.

No i już w 4. minucie objęły prowadzenie po голу Esther Sunday, która wykorzystała bardzo dobre podanie Alicji Sokółowskiej. Na trybunach potraktowano to jako zwiastun wysokiego zwycięstwa, jednak do przerwy wynik się już nie zmienił. Stało się to dopiero w 62. minucie, gdy Sunday dośrodkowała z lewej strony boiska, a w polu karnym wyskoczyła do piłki Kamila Osajkowska, która głową podwyższyła prowadzenie. Kilkanaście minut później w roli głównej znowu wystąpiła Sunday - Nigeryjka zdecydowała się na mocne uderzenie zza pola karnego i piłka znalazła się w siatce. Utrata trzeciego gola nie podłamała rywalek, które pod koniec spotkania zaliczyły honorowe trafienie, jednak ostatnie słowo należało do Stomilank, a konkretnie do Oliwii Silny.

- Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że temperatura



Dwa gole dla olsztyńskiego pierwszoligowca zdobyła Nigeryjka Esther Sunday

będzie przeszkadzać w grze obu zespołom (było bardzo duszno - red.), dlatego można mieć wrażenie, że pierwsza połowa była bardzo niemrawa - powiedział po meczu Dariusz Maleszewski, trener Stomilank. - Chcieliśmy jak najszybciej wyjść na prowadzenie, by ograniczyć zapędy ofensywne Staszówki. W drugiej połowie rywalki odpadły z sił, co widać po wyniku. Cały nasz zespół pokazał, że warto w niego inwestować.

W drugiej połowie było widać jego mądrość i dojrzałość.

Dwie bramki w tym meczu, a w tym sezonie już trzy, strzeliła Esther Sunday. Szczególnie drugie trafienie mogło podobać się publiczności. Zapewne jeszcze wielokrotnie będziemy opisywać dobre występy reprezentantki Nigerii.

- TAKIEJ ZAWODNICZKI JAK SUNDAY BRAKOWAŁO NAM W POPRZEDNIM SEZONIE - NIE MA

WĄTPLIWOŚCI TRENER DARIUSZ MALESZEWSKI. - ESTHER BARDZO PASUJE DO NASZEJ PŁYNNEJ GRY I ZNAKOMICIE WKOMPOWUJĄ SIĘ W ZESPÓŁ.

W niedzielę Stomilanki ponownie zagrają w Olsztynie - tym razem z Rekordem Bielsko-Biała, który także po dwóch kolejkach ma komplet punktów. Olsztynianki jesienią będą chciały jak najwięcej

spotkań rozegrać u siebie ze względu na planowany na wiosnę remont stadionu na Dajtkach. Po trzeciej kolejce będzie tygodniowa przerwa w rozgrywkach na reprezentację.

• **Pozostałe wyniki 2. kolejki:** Polonia Środa Wielkopolska - Resovia 0:3, SWD Wodzisław Śląski - Rekord Bielsko-Biała 1:2, UKS SMS II Łódź - Skra Częstochowa 1:3, Żabkovia Żabki - Tarnovia Tarnów 3:0 (walkower, goście nie przyjechali na mecz),

Bielawianka Bielawa - Marcus Gdynia 3:1. **EM**

PO 2 KOLEJKACH

	1. Stomilanki	6	9:2
2. Żabkovia	6	6:0	
3. Rekord	6	5:2	
4. Resovia	3	4:3	
5. Polonia	3	5:3	
6. SWD	3	4:4	
7. Skra	3	4:6	
8. Bielawianka	3	3:6	
9. UKS SMS II*	0	1:3	
10. Tarnovia*	0	0:3	
11. Trójka	0	3:7	
12. Marcus	0	1:6	
* mecz zaległy			